

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty.

Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.

Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Dzień dobry Państwu. Rozmowy żurnalisty są przeznaczone dla osób pełnoletnich, ze względu na występującą w nich treść.

Pozdrawiam Marta Wierzbicka.

Sponsorem podkastów żurnalisty jest Multident Bonding Center, najbardziej popularna klinika stomatologii estetycznej w Polsce, doktora nauk medycznych Piotra Trafidło.

Żurnalista. Rozmowy bez kompromisów.

Jak mniej więcej teraz wygląda twoje życie, zmieniło się coś bardzo dużo na przestrzeni ostatnich lat?

Bo jak zadałem ci pytanie w tych krótkich pytaniach od kiedy czujesz się naprawdę szczęśliwa, to 53 lat.

To co się zmieniło na tej krótkiej przestrzeni?

Zawsze nad sobą pracowałam, ale teraz ta praca się tak przez to, że zaczęłam używać tej medycyny roślinnej,

gdzie potrafię kurcze 7 lat terapii w jedną noc, tak naprawdę, jak jest to właśnie używane przez ayahuaskę, czy grzybki, czy coś.

O tym to czasami trudno mówić w Polsce, dlatego że to jest jeszcze taki nowy temat, nie każdy rozumie i nie każdy wierzy to,

to jest zupełnie coś innego niż narkotyki, więc, ale przez to po prostu to mi tak otworzyło świadomość

i samo to, jak ja codziennie, jak ja doświadczam życia codziennie, wychodzenia na zewnątrz, patrzenia na słońce, gotowania, dotykania mojego psa, relacji z ludźmi, więc takie day-to-day, czyli takie po prostu życie mi taką sprawia radość, jak nigdy.

Więc czy mam te fajne, bardzo wesołe momenty, czy inne, czy bardzo smutne, one sobie tam są, ale ten po prostu moje doświadczenie życia

i jak ja się cieszę wszystkim, jak doceniam wszystko, jak widzę, jak po prostu to jest tak, jak teraz na przykład piekawe,

to ja to czuję, wszystko czuję o wiele bardziej niż kiedykolwiek wcześniej i to jest jakby nie przegapiam tych małych momentów.

I od kiedy masz taki, albo może pamiętasz taki pierwszy moment, w którym to się wydarzyło w twoim życiu?

Wydaje mi się, że zawsze takie parę tych momentów było, tak, że miałem, o, się człowiek się dobrze czuje,

i nagle się budzi i fajnie wszystko wygląda na zewnątrz, natomiast teraz jest tak, że generalnie jest tak, że codziennie jest tak, że ja się tak czuję,

chyba, że jest wszystko jest bardzo ciężkie o przechodzy, to wiadomo, że jak przez to przechodzę i płaczę i to przerabiam,

no to tak super się nie czuję, ale potrafię z tego wyjść w przeciągu jednego, dwóch dni, bo pozwalam sobie na wypłkanie, na wykrzyczenie, wypisanie,

bo uważam, że wszystko trzeba przeczucić, poczuć. Ileś tam lat temu myślałam, że praca nad sobą polega na tym, żeby, żeby tylko mieć wysokie wibracje, żeby wszystko, żeby być o, happy, happy, żeby wszystko pozytywnie myśleć, nie, nie, nie.

My musimy rzeczy przerobić, jeżeli tych rzeczy nie przerobimy, jeżeli nie będziemy tak naprawdę odczuwać tego tak w środku, jeżeli chcemy się wypłakać, wykrzyczeć, mamy to zrobić, do końca to poczuć i to wtedy sobie, to jest niesamka, że wydaje nam się, że to się nigdy nie skończy to uczucie, że po prostu to się nigdy nie skończy, ja nigdy nie będę się dobrze czuć, ale jeżeli pozwolimy sobie to wszystko poczuć i potem wypisywać, ja jestem, jestem zwolniczką pamiętników wypisywania wszystkiego na kartce, zwrzucamy z siebie to i widzimy, gdzie jest lekcja, to nam wszystko pokaże dokładnie, na czym mamy pracować.

Następnego dnia jest nagle, okej, mogę dalej iść i nauczyłam się o co chodziło w tym i zupełnie inaczej na to patrzę i wtedy już wracam, powracam do tej swojej radosnej rzeczywistości, ale jest to na pewno, no ja się tego jakby nauczyłam, tak, to nie jest coś co, co przechodzi samo, dlatego że nam albo jest tak, że ludzie po prostu nam społeczeństwo mówi, że jak nie masz tego, tego i tamtego nie masz prawa być szczęśliwym, albo nam to mówi, albo w drugą stronę ten taki ruch właśnie sprzeciwia movement, że o, muszę być szczęśliwym, że o, i broń Boże się nie smuć, bo to jest zła frekwencja, filbracja i wtedy przyciąga złe rzeczy, nie, nie, nie, jest moment na to, żeby to wszystko poczuć, po to mamy ciało, żeby to wszystko poczuć i potem to, ale to trzeba potem odpuścić.

Ale do tego co mówisz, to już wiem, że na pewno musiałeś bardzo głęboko wrócić do swojego dzieciństwa.

Tak, tak, tak, to jest i ja to teraz tak przerabiam, bo tak zwana to się mówi, to, to ceremonie, rytuały ayahuaski, czy, czy krzybku, które ja uważam, że ja, ja nigdy nie robię niczego, nie biorą niczego rekreacyjnie, tak?

Ja nie piję alkoholu, jeżeli chodzi o melichuanę też, ja jeżeli cokolwiek już, już przyjmuję, to, to jest właśnie w takim, w takim środowisku, gdzie z osobami, które są wytrenowane, które wiedzą, jak przez to ciebie przeprowadzić, to są osoby, które już z pokolenia, pokolenie tą medycynę jakby przynoszą ludziom i ja nie polecam, żeby ktoś sobie tam sam z tym eksperymentował.

Ale jak to się robi właśnie we właściwym otoczeniu z właściwymi ludźmi i do tego się przygotowuje, bo, bo często trzeba się też przejść na odpowiednią dietę, żeby się ciało do tego przygotowało, to takie rzeczy, jakie wychodzą, to, co my jesteśmy, jest, jest nam pokazane rzeczy z dzieciństwa i to nagle wszystkie te kropki się, a, dlatego tak robię, a, dlatego sobie takich na przykład facetów

przyciągam,

a, dlatego zawsze się tak czuję, to jest nam pokazane po prostu tak, co oznacza, że potem trzeba, trzeba dobrze mieć trapeuter, żeby potem to przerobić i, i w ciągu jak już, już po, po tej medycynie wychodzimy z tej,

z tej, z tego rytuału i tak dalej, tej ceremonii, to potem trzeba to przepracować.

I ja jestem właśnie na przykład teraz w tej, w tej fazie, że, że, że, śmiesznie pojechałam, przyjechałam do Polski, bo akurat ostatnią właśnie ceremonię miałam wszystko, bo po prostu całe dzieciństwo.

Ja się stałam normalnie pięcioletnią dziewczynką, która krzyczała, musiała się wypłakać.

Przypomniam sobie, że ja na przykład nie mogłam płakać, bo miałam guzy na, na stronach głosowych

i zapytałam się, mam, jak to było? No mi no tak, tak chodziłaś na jantoforozę, nie mogłaś płakać.

I dla dziecka nie mógł spłakać, no to, to, to jest bardzo niedobre, bo my przez to tak, tak, jakoś sobie procesujemy te emocje. Więc ja po prostu przez siedem godzin krzyczałam, płakałam, waliłam podłóżki, a może inne rzeczy były też, przechodziłam.

I jakby wszystko to, co miałam przejść, przez te siedem ośmiu go nie przechodziłam.

I to jest niesamowite. To jest po prostu, to taką, daje niesamowitą wolność.

I potem jakby teraz ma się taki świeży umysł, świeżą, świeżą,

świeże spojrzenie na świat. I tutaj będąc w Polsce, to też fajnie, bo od razu przejechałam,

trzy dni po, przejechałam do Polski, tak, tutaj wiosnę, o, tutaj właśnie niedaleko,

tutaj, tutaj jest, jest Jordany, gdzie, gdzie ja się wychowałam, pędziłam do ogródka.

Bo ja dosłownie rzut beretem tu się wychowałam stąd.

Więc to też jest taki fascynujący, bo te wszystkie te wspomnienia przechodzą.

Mam taką właśnie otwartą bardzo podświadomość. I to jest piękne.

A masz dużo jeszcze z tej dziewczynki, którą byłaś?

Bardzo dużo. Bardzo dużo mam takiego, ja zawsze mam taką osobą,

która uwielbiałam marzyć, miała wielkie, zawsze czułam dużo.

Ja byłam takim, no, ja czułam emocje swoje i ludzi innych.

I mam, nie wiem jak to się mówi po polsku, empat.

Empat, taka osoba, która właśnie bardzo, ja czuję ból innych.

Właśnie empatyczna.

Empatyczna. I to tak do dzisiaj mam, bardzo wszystko przeżywałam,

każdą miłość przeżywałam, każdą, każde zakochanie,

każde, co mi brat powiedział, co mi zdaniem uczucia, do dzisiaj pamiętam.

Oczywiście przez to jest samartystką, tak?

Przez to teraz ja z tego zarabiam pieniądze, więc to jest fajne.

Natomiast ja to też jakby tą dziewczynkę dużo muszę tulić i chronić ją,

i ją rozumieć, bo ona tyle przeżywała,

prawdopodobnie więcej przeżywałam niż inne dzieci.

I teraz jakby to rozumiem to i ją dużo tule,

tą małą dziewczynkę i dużo i staram się z nią być.

Bo to jest fajne i też powoduje,

pamiętam, ja mam taki moment, bo teraz pracuję nad swoim projektem,

tam muszę rozwiązać coś kreatywnie i nie mogę do tego dojść już od dwóch, trzech tygodni, nie wiem jak to rozwiązać i tego.

No i przy jednej tej sesji rozmawiałam z nim i słuchaj, czy ty możesz, wiem, że to od siebie zależy, ty musisz mi pomóc, rozwiązać i tutaj wymyślić coś tutaj kreatywnie.

I ona powiedziała tak, ale do czego ja mam ci pomagać, jak wszystko to, co ja już robiłam dla ciebie i wszystkie te, to gdzie są moje laurki, gdzie są moje laurki, gdzie są moje rysunki, które ja mówię, dzwonię na matki, mam, mam, mam jak laurki, ona chce koniecznie tam, ta mała izunia, koniecznie chce, żebyśmy docenili to, co ona zrobiła jako dziecko.

I to mi do głowy nie przyszło, że to jest takie, no jak to zrobiłam, oczywiście następnego dnia trrrr napisałam.

Wszystko się, problem się nagle, miałam totalny pomysł, jak rozwiązać ten problem, to są takie, to takie jest śmieszne, że to tak działa, że to, że ta praca nad sobą i nad tym, nad tym naszym dzieckiem, takim powiedzmy, jak, jak tak naprawdę usiądziemy i się tym zajmiemy i pokadamy sobie z tym dzieckiem, to tyle rzeczy się otwiera i, i możemy tyle rzeczy wyleczyć, to jest niesamowite.

A czyłaś się rozumiana jako dziecko?

Nie, zupełnie, ja byłam też taka, taka była bardzo dziwna, też dużo sama spędzałam czasu, do dzisiaj tak mam tak naprawdę, że potrafię, rodzice potrafili mnie zostawić w domu, czy no oni wszyscy szli spać, a jeszcze muzyka, sama bawiłam się świetnie, on się śmiała tam, w ogóle takie dobiegadałam, rosowałam sobie tam, ja nie potrzebowałam tak naprawdę, naprawdę nikogo do szczęścia, ale właśnie, ponieważ bardzo dużo przeżywałam i wszystko było takie na, no śmierci życia.

No to tym bardziej ciekawi mi ta szkoła baletowa, no bo opowiadasz o sobie w takim dziecku, do którym może nawet nie pasować do takiego, do takiego miejsca, może tak szkółko, teatralne, ale szkoła baletowa, to brzmi trochę jak wojsko dla dziecka.

Dokładnie, i to też jakby, to, to też był w tym problem, że ja strasznie lubiłam tańczyć, ale to było tak, że to mi dzisiejsza cisia powiedziała, która nadeną pracowała, mówi, ty nie lubisz tańca, ty jesteś tańcem.

Ja mówię, oczywiście ja jestem tańcem.

Mama mówiła, że ja najpierw zaczęłam tańczyć, a potem chodzić, że ja uwielbiałam zawsze ruch

i to coś było w tym, że ja po prostu, ja do dzisiaj mam,  
że ja porozumiewam się ze światem tańcem  
i szkoła baletowa, no i dowiedziałam się,  
żeby tańczyć, no to trzeba pójść do szkoły baletowej,  
no bo wtedy tak było, że były te pięci szkół  
i to była nasza jedyna opcja,  
no ale przez to jakby szkoła baletowa  
zabija tę pasję samu i tę,  
to w sercu, tą miłość do tego tańca,  
często zabija, bo nagle tak muszę trzymać ręce,  
tak, tak, nie mogę się ruszać,  
nie mogę, nie ma tej self-expression,  
więc to było ciężkie bardzo na pewno  
i do dzisiaj tak mam,  
i to też na tym zaczęłam, wracam do tańca,  
bo tak naprawdę tańczyłam, potem przestałam tańczyć  
i tylko tańczyłam jak miałem jakiś projekt,  
jak tańczyłam w filmie,  
no to wtedy na terenie ich chodziłam,  
czyli w jakimś tam serialu,  
a tak to no to już nie,  
i teraz powróciłam do tego, żeby przynajmniej  
dwa razy w tygodniu chodzić na tańiec dla siebie,  
bo ja tu wielbiam, ja to kocham  
i dlaczego sobie tego nie daje?  
No to jest bardzo ciekawe,  
że można w sobie to tak,  
no wyplewić, no po prostu takie,  
że zabierasz sobie sama to z życia.  
Dokładnie.  
On mówił, że, no wiadomo, miałaś kontuzje,  
te plecy i tak dalej, ale nikt nigdy nie mówił,  
że nie możesz tego robić sama dla siebie.  
Dokładnie, dokładnie.  
I to mi taką radość sprawia,  
ja potrzebuję tego, ja to jest tak,  
że tak jak inne osoby może tego nie potrzebują,  
ja potrzebuję się ruszać,  
ta energia musi przyze mnie przechodzić  
i to jest tak, że ja,  
jak byłam dwa tygodnie temu na, na, na tańcu,  
to naprężkowa rozgrzewka  
i nagle począ taką energię

i ciary takie przesłałam,  
że ja żyję, ja po prostu żyję.  
To jestem w swoim ciebie  
i to mi taką radość daje.  
No i, no, okazuje się,  
że to powinnam robić po prostu sama dla siebie.  
No, a powiedziałaś, że szkoła zabiła  
trochę w tobie taką miłość i pasję,  
a dom coś w tobie zabił?  
Jak patrzysz sobie teraz na to, jako dorosła kobieta?  
Nie, nie, myślę, że nie.  
Ja miałam, miałam takie szczęście,  
że rodzice byli bardzo,  
ponieważ, ponieważ byli  
artystami mój tata cały czas,  
jest aktorem, moja mama była aktorką,  
potem już, już nie grała,  
ale miałam takie szczęście, że  
urodziłam się w rodzinie artystów  
i to jakby było bardzo  
doceniane i chwalone, jakby  
myślemy się wszyscy bardzo tym bawili,  
tym, tym naszym, bo potem  
mój, mój brat grał  
na, na saksofonie,  
więc on też był w szkole muzycznej,  
więc to było jakby  
doceniane i lubione i chwalone  
ten, ten, ten, ten,  
ta sztuka w nas, tak?  
Ta, ta pasja i ta kreatywność,  
więc to na pewno nie było,  
nie, tam mieliśmy,  
w rodzinie mieliśmy problemy różne,  
to, to zupełnie, zupełnie coś innego,  
ale jeżeli chodzi o, o tą sztukę,  
to to było,  
na pewno nie, nie każdy rozumiał,  
dlaczego ja tak, pierwszy,  
pierwszy wiesz, jaki napisam był o wojnie,  
drugi wiesz, jak i takimi wielkimi  
literami o wojnie, drugi  
napisam wiesz o, o papierosach,

jak zabijają rodziców moich,  
no więc ja byłam strasznie dramatyczna,  
ja byłam taka dark, takie dziecko,  
które mam, a potem się dziwi, że tych narkomanów  
przeciągawaś.  
Dokładnie, ja mówię, no,  
jak czytam, czytam,  
pamiętnik mój, no to po prostu śmierci życie,  
to jest, to nie to, że, no,  
nie, po prostu ja wszystko tak  
przeżywałam, to było, to było na magię,  
no, więc  
i to jest,  
to jest bardzo potrzebne, jak jest się artystą,  
bardzo, ja to, to trzeba  
tak przeżywać wszystko, jak najbardziej  
i ja to w sobie doceniam  
i się tym cieszę,  
natomiast jeżeli chodzi o życie,  
staram sobie, staram sobie  
dawać przestrzeń na to,  
ale tak przeżyć to i potem,  
żeby mi to potem nie przelewało  
się w, w życie codziennym.  
Ale ten dom miał jakieś rytuały,  
mnie zastanawia jak to wygląda, jak wygląda  
codziennosc w twoim dzieciństwie,  
jak on wyglądał, jak on funkcjonował.  
Znaczący mieliśmy, ponieważ  
no, taki był troszeczkę dom rozbity,  
no, bo rodzice rozwiedzeni,  
raz, żeśmy z mamą mieszkali potem z tatą,  
potem z mamą,  
więc to nie, nie był taki typowy,  
typowy dom, natomiast  
ja, ponieważ ja zaczęłam tańczyć,  
na początku byłam w szkole muzycznej,  
więc i szkła muzyczna, potem  
i, i tańiec, jakby to  
mojej dzieciństwa, jako dzieciństwo było  
ucięte, ale to było tak  
najlepsze, że, zresztą teraz ja już wiem  
dlaczego tak, tak było



właśnie po terapii.

Zdałam sobie sprawę, że ja sobie sama narzuciłam  
coś takiego, żeby coś tam blokować  
pewne, pewne uczucia i, i chronić  
swojej serce, które teraz otwieram,  
i teraz się nie chronić, bo  
nie, nie ma już takiej potrzeby.

Natomiast ja sobie sama narzuciłam  
takie, że ok, będę w szkole  
baletowi, w szkole muzycznej, bo wtedy  
no jest jakby  
no, nie, nie,  
nie, nie latasz po, po, nie, nie biegasz  
po, po drzewach, tylko  
tutaj musisz ćwiczyć, jak wycisz do, do, do,  
do domu, to nie tak, że tak, jak poszłam  
się bawić z nimi dziećmi, tylko ja się dalej  
rozciągałam, ja na przykład w soboty, w niedzielę  
chodziłam do szkoły,  
jak już byłam w szkole baletowej, z magnetofonem  
brałam trzy, trzy autobusy,  
żeby pani mi otwierała  
szkołę i sale, że miała sobie sama ćwiczyła,  
więc tak jak wszystkie inne dzieci, może miało  
weekend wolny, to ja  
dalej pracowała mi, dalej przechodziłam sama,  
jak miałam dziewięć, dziesięć lat  
do szkoły, w soboty,  
żeby ćwiczyć. I ja miałam  
takiego, pff, ja po prostu  
dystybowiałam.

Ale to było coś takiego, że miałeś tu, czy miałaś  
po prostu tak, że trochę chciałaś uciec  
od wszystkiego innego, co było? Tak mogło być też.  
Tak mogło być też, że ja się gdzieś tam  
przez to się też chroniłam, teraz, teraz  
wiem, że to było takie, ta dyscyplina, bo  
bo mi rodzice mówili, przestań  
już nie uczcie, ja byłam najlepszą  
uczennicą  
w piątki szóstki  
za wszystkiego,  
po prostu pracuść, wszyscy mówili



pruć. I gdzieś ja  
sobie to na pewno  
stworzyłam tak ten świat, żeby  
siebie chronić, sobie swoje serce, bo tam  
miałam swoje serce zranione w pewnym  
momencie w dzieciństwie.  
I, i  
no, bo to nikt  
No, tak, że  
pewne rzeczy się tam wydarzyły,  
więc, więc  
no tak, tak jest.  
I sobie, i dziecko sobie jakoś  
to tłumaczy i potem  
potem po prostu stwarza taki  
świat, żeby już potem nie być  
zranionym. A co najbardziej lubiłaś  
robić z mamą, bądź statą?  
No, wygłupiać się  
straszenie fajnie myśmy się,  
na przykład statą mieliśmy takie fajne, też  
myśmy się zawsze wygłupiali, jak  
dziennik był. I żeśmy  
to, co mówili w dzienniku, to myśmy to  
grai.  
Cały, cały, tańczyłam, cały,  
mam taką kasetę dziadka do rzachów  
po prostu dwie godziny,  
każdą postę z dziadka do rzachów, żeśmy  
wytńczyli i on  
starał się, jak go uczułam, jakby baletu.  
No, że trudno jest wytłumaczyć, to trzeba  
zobaczyć. I  
więc to uwielbiałam. Z mamą zawsze do  
dzisiaj, my się tak wygłupiamy, no, ja  
się nikt nie śpię, tak jak się śmieje  
z mamą. Gotowanie  
nawet, ja takie mam  
wspomnienia, jak nie mogłam spać, to z mamą  
ziemniaki  
w ognisku  
robię, znaczy w ognisku  
w tym fireplace.

Jak się mówi fireplace, w domu  
w ognisku, tylko w kominku.  
I tam potem  
z maselkiem i solą, żeśmy jadły, tak  
do nocy, po prostu siedziałeśmy, bo to też  
ile czasu, żeby poczekać w ogóle. I to  
było takie moje fajne  
wspomnienia właśnie  
po gawędki, po prostu taki  
taki czas  
no do dzisiaj, no to, że my mamy  
że my się tak  
śmiejemy, to jest dla mnie tak ważne  
z moim  
jakimkolwiek, jakimś facetem  
no to, jak on mnie nie rozśmiesza  
to nie ma w ogóle szansy.  
Mój dom,  
mój, mojej całej życia się od rana  
do wieczora się wygłupiam, śmieje  
i z tego mojego faceta, i z siebie,  
przede wszystkim się z siebie śmieje,  
ale to po prostu jest, no,  
mas, nie jestem w stanie inaczej  
bo tak to dla mnie  
to, że się nie ma sensu, ja nie  
można się po prostu śmiać  
i to jest taka, no, to jest tak  
taka ulga, tak, to jest taki release  
dla mnie też. Ale to też był taki bardzo wierzący  
do?  
No to, to kościoła, żeśmy chodzili  
ale to nie było tak, ja bym powiedział, że  
ja od samego początku  
chciałam mieć  
chciałam, chciałam zrozumieć Boga  
o co chodzi? O tak, ale miałam coś takiego, że po prostu  
obsysynie, tak jak,  
tak jak ze wszystkim innym, to chciałam wiedzieć  
i mnie zawsze z religii wyrzucali, bo ja mówię, no dobrze,  
ale, no, ok, ok, Jezus  
na tym przeżył, ale czy ja go pościłam, żeby na tym przeżył  
był? Czy, bo

ja nie pamiętam, no i za do tego,  
nie, ja takie zadawałam pytania,  
że nikt nie był w stanie odpowiedzieć  
na te pytania i zawsze, pani,  
pani, tam, tam... Katahetka.  
No, katahetka, tak,  
wszyscy się tak na mnie, bo ja,  
ale naprawdę, ja nie chciałam być kontrowersyjny,  
tylko naprawdę chciałam widzieć,  
bo ja, jak patrzę na te moje pamiętniki,  
też, kurczę,  
wypisany, to już po tym miałam, o 18  
lat miałam, pamiętasz, już, no, miorku byłam  
i tak, Panie Boże,  
ja wiem, że droga do Ciebie  
jest przez ból i cierpienie.  
Ja czytam to tak, ha? Mówię,  
co? Mówię, no, nic dziwnego,  
ja sobie stwarzam takie  
sytuacje,  
gdzie muszę cierpieć, bo  
myślę, że to jest jedyna droga do Boga,  
do, do, do ten, no, nie,  
no, niestety  
kościół nam dużo takich rzeczy  
wpajał i  
to nie do końca tak jest,  
a ponieważ, jak jest się w kościele,  
jest się małą dziewczynką, która naprawdę,  
naprawdę chciałam zrozumieć  
Boga, naprawdę, ja całym  
sercem chciałam  
i jest Pan  
ubrany w tak, w taki ten, no, to  
wszystko, wszystko uwierzę, wszystko,  
a ja byłam zawsze troszeczkę bardziej się szybciej  
rozmiłam niż inny dzieci,  
no i to  
było dosyć ciężkie, natomiast,  
no, tak jak mówiąc, no, idź, idź do kościoła,  
to nie było taki, że  
przymus, przymus, no, ale chodziliśmy do kościoła,  
a ja bardzo to sama z siebie tak chciałam,

to nie było...

Nie zastanawiam, na ile Ty chciałaś to objąć sercem,  
a na ile przez to, żebyłaś prymuską, tak rozumiem.

No tak, no, prawdopodobnie

i tak, i tak, a niestety Boga nie da się

umysłem zupełnie objąć,

to teraz wiem, że, że

że to się tylko, tylko sercem

i czymś zupełnie, zupełnie

innym, więc jak tylko umysłem

umysł, włączamy, to niestety

nic się nie wydarzy. A mówisz dużo o tej

relacji z mamą, a miałaś takie kryzysy

w tej relacji? Tak, było dużo,

było dużo kryzysów,

znaczy, może nie dużo, były takie

oczywiście

pamiętajmy, pamiętajmy o tym, że ja mieszkam już

od 27 lat w Stanach, więc,

i mając 27 lat. Tak, oczywiście.

Natomiast

człowiek powstał 27 lat i ja rozmawiam

z mamą parę razy dziennie.

Mieliśmy tylko raz taki

okres, 3 miesiące, żeśmy rozmawiał,

żeśmy się bardzo pokłóciły.

No, nawet strzelam, gdzie?

Nie, nie będę tego tego, nie,

nie, nie, nie, bo matka się nie ten, nie.

Natomiast to było, i to było takie,

takie, takie

że

ja jestem osobą, która

naprawdę

konfliktów nie mam z ludźmi,

rozwiązuje bardzo szybko,

a jak już jest konflikt, to mówię, kocham Ciebie,

kocham Ciebie, kocham Ciebie,

kocham Ciebie, bo chcę, żeby

wszystko z miłości

było. To jest

wszystko miłością można, z tej,

z energii miłości, wszystko można tak naprawdę

rozwiązać, zrozumiecie,  
tylko trzeba być tej energii miłości,  
a nie w ego, nie w  
i czasami to zajmuję,  
bo nie każdy tak jest, ja jestem, ja  
już się by wytrynowałam, żeby tak być,  
że tak, jak mam problem z takim  
z facetem, czy coś,  
i na początku ego,  
chcę to w tłumić, to go,  
wypisuję, co ja mu tam powiem,  
i jak, jak użranie z powrotem  
i powiem, muszę sobie dać jeden  
dzień, i potem to  
ego się już tak uspokaja,  
a potem powiem, no nie.  
Podejdźmy do tego z punktu  
miłości,  
oddechu, i zupełnie inaczej  
to wszystko wygląda.  
Trzeba też, trzeba to,  
nasze ego jest tam, trzeba też pokować to ego  
i tam jest ono, ono nas chroni,  
ono dużo, dużo, jest bardzo fajne,  
tylko jak reagujemy z tego  
punktu, ja już potrafię właśnie  
pierwszy dzień, to właśnie tak jest co to,  
jak ktoś nie zranie, czy coś zrobi, takiego  
jest jak to boli, może to tak boli,  
tutaj chcemy tą sobie  
z powrotem zranić,  
nie wolno wtedy odpowiadać  
absolutnie, dać sobie czas,  
u mnie to jest taki jeden  
półtora dnia, i potem już mogę  
mogę odpowiedzieć,  
i to wtedy  
fajnie wszystko się rozwija, tak jak  
ma się rozwinąć, i  
można problemy jak najbardziej  
wszystkim sobie poradzić,  
ale nie każdy tak potrafi, więc  
no nie, to jest duża umiejętność,

to jest umiejętność, którą trzeba dość solidnie wytranować, no dobra, ale to są takie trzy miesiące w tej perspektywie tego ciągłego kontaktu, jak się czujesz?

No nie, masakra dla mnie, bo to też jest tak, że no i stoisz na rozdraju takim rozdrożu dróg, bo z jednej strony partnera, z drugiej strony mama, niezbyt przyjemnie. Nie, to nie, akurat wtedy nie było tak, że to był partner, to akurat tutaj trzy miesiące, co były, to nie było, że co, nie, nie, nie będę ten, bo to rodzinne jakieś, potem będę tego, różne rodzinne strony mogą się włączyć i będą, będą nic zadowolone, że te mówię, jak to się mówię, brudne pranie, pranie brudu.

Tak, tak, więc nie chcę, nie chcę ten, ale... No dobrze, trzy miesiące bez mamy, jak to wygląda u Ciebie w głowie? No nie było to łatwe, dlatego, że to jest tak, jak no my, to jest moja najlepsza przyjaciółka, tak, więc jakby hmm, my sobie wszystko opowiadamy, my już zębymy, jaką pastą, ja, ja, ja, a, a, a, i jakby mam taki, zawsze taki, tak sobie, to też jest tak, że hmm, to jest też mój hmm, tak jak mówię, jestem, umówiłam, że jestem uzależniona od rozmów z mamą, bo jest się uzależniony od tej, taki dopaminy trochę, tak, bo to jest dopamina, my się śmiejemy, tak, to jest ktoś, kto mnie rozśmiesza, ja ją rozśmieszam i i nagle tego nie ma.

Też nie ma takiej osoby, która może mi poradzić, coś mi powiedzieć, ok, nie, tutaj przeginasz, może źle, źle, źle, źle rozumiesz, więc to było bardzo trudne, ale to też, też jakby jest zawsze hmm, lekcja w tym,

jak sobie, jak sobie poradzić, tak,  
no, bo też, ok,  
mam nadzieję, że ona będzie do końca ze mną,  
ja nie mówię, pamiętaj, jak ja,  
jak ja nie miałam dziewięćdziesiąt, sześć lat,  
to będzie już aż 150,  
to...  
ale jakie 150, coś z matematyką  
się docieśliłam, no, ale wiesz, co chodzi, to wtedy  
hmm, o sobie nie, nie wyobrażam sobie,  
tak, oczywiście, życia, bo  
bez moich rodziców, tak jest,  
hmm, nie, nie chcemy o tym, o tym  
myśleć, natomiast, tak jest, że też  
trzeba  
hmm, wiedzieć, jak być  
totalnie niezależnym, tak?  
i tej dopaminy nie mieć.  
A roznać się trochę w innym miejscu.  
Dokładnie, dokładnie.  
Ale zawsze byłaś taka grzeczna, mnie zastanawia,  
czy po prostu kiedyś ta grzeczność  
ci się nie znudziła?  
Nie, nikt mi się nie znudził.  
Nie wiem, czy grzeczność jestem taką  
hmm, osobą, która jestem, jestem  
hmm, ja, no, mama by na pewno  
wiedziała, że jestem grzeczna.  
Zupełnie nie.  
Mówi, ty mi, tylko do góry, ci się mówi tak,  
dokuczasz mi, właśnie cały czas  
nie nabijam, już ci nie zaproszę  
tutaj na Polski.  
No, ale taka, nasze, takie,  
takie relacje są, hmm, natomiast  
hmm, nigdy nie miałam, ale mogli ci  
starować, no przecież wjeżdż, przed tymi stanami  
wjeżdżałaś, mogli ci dłużyć, tak, tak, tak.  
No, oczywiście, gdyby nie, tak, gdyby nie to,  
no, mama wiedziała, że może mnie tam  
puścić, no, bo kurczę, 15 lat  
15 urodziny poleciałam tam, mogłam  
nie zostawić z namiarku, gdzie wszystko,



no, mogłam wpaść w takie różne te,  
a się nic nie stało, dlatego, że mama  
wiedziała, jak mi wychowała,  
wiedziała, że może mi zaufać,  
więc, jakby,  
tu nie było tego  
stresu, że ja coś podejmę jakąś  
złąkę. Ja też do dzisiaj czekam, że  
kurczę, czekawie, jestem czy, czy taka,  
ta faza właśnie tego imprezowania i  
może mi jeszcze czeka. Może ja będę  
chciała do tych klubów chodzić. Ty już ma swoje imprezę.  
Teraz zupełnie inaczej imprezuję.

No, masz.

Tak, że mówię, ok, to, czyli to,  
ja zawsze jednak chciałam,  
wiedziałam, że to takie imprezywanie  
alkoholu, to jest na takim,  
takim poziomie, takim,  
nie, nie, ja, jak już to tam wysoko  
chcę być. I zawsze dążyłam tam.  
Teraz już wiem, jak tam  
dojść. I to jest bardzo fajne,  
zupełnie oprowadzanie z tej  
świadomości wysokiej jest, po prostu,  
to jest dla mnie. I zawsze cały  
życie tego szukałam i teraz właśnie już  
uczę się, jak tam być,  
tutaj chwila przerwy. Jeżeli słuchasz  
teraz tego podcastu, pamiętaj, by  
wcisnąć przycisk Obserwuj, bądź  
Subskrybuj. Zależności od tego, na jakiej  
platformie słuchasz tego podcastu, będę  
bardzo, bardzo wdzięczny, miłego odsłuchu.  
Do wysokiej świadomości trzeba zacząć jednak  
od ziemi. Dlaczego poszłaś na pierwszą terapię?  
To ja mówię, kurczę,  
pierwsza moja terapia to właśnie  
było, kurczę, kościół, tak? No bo  
ja nad sobą  
pracowałam, chciałam w sobie poprawiać  
od, od samego początku. Jak  
miałam 18 lat

po pierwszym filmie K.O. Jagli  
Wygrana Marzenia, taki  
złapałam totalnej depresji,  
ponieważ nagle znałam sobie sprawę, że  
ok, jestem na  
plakatach różnych, ludzie na całym świecie widzą, kim ja jestem  
i takie, tak  
się na mnie patrzą, ale oni mnie w ogóle nie znają.  
Oni nie widzą, kim ja jestem, więc  
oni adorują coś, co tak nawet  
nie jest mną i mnie to bardzo  
spędziło w taką depresję, że  
że można tak szybko  
złapać adorację i miłość ludzi,  
ale to  
nie jest prawdziwe i to mnie  
straszenie przeraziło, że tak, o,  
dacy, to, to,  
na tym polega i to, i  
mnie to, mnie to bardzo  
zaniepokoiło  
i nie wiedziałem, co z tym zrobić.  
Ja pamiętam, ja wtedy miałam  
straszenie depresji, facet,  
z którym byłam, wtedy nie wiedział, co z sobą zrobić, bo  
ja leżałam na kawkach  
w łazience  
i mówi, no trzeba się wziąć na terapię,  
no więc wtedy poszłam na, na, na terapię,  
ale to była taka terapia, gdzie  
płaciłam babce 300 dolarów  
za godzinę i ona mówi, hmm,  
to musiało być ciężko, hmm,  
było ciężko, ja tak, no, było ciężko,  
co mam teraz robić?  
Bo jak wtedy, w tym momencie było tak,  
że, jakby ona mi powiedziała  
wstaj na głowie i klaska jurszami,  
to bym to zrobiła, żeby się lepiej poczuć.  
A oni oczywiście  
dobrze tu są tabletki, masz depresję, proszę,  
to są tabletki. No i te tabletki  
mi pomogły, ale to, to jest jakby, to

nie jest zaleczanie, to jest tylko takie  
zaleczanie, żeby tego nie czuć, a to,  
nie o to chodzi, trzeba dojść do,  
do, do, do, jakby, do głębi,  
dlaczego tak się czujemy, dlaczego ja  
hmm, i tak naprawdę  
dopiero dzisiaj, dopiero tak naprawdę  
powiedziałabym w tym roku,  
gdzie naprawdę  
teraz wgłębiam się w takie  
hmm, rzeczy z dzieciństwa,  
gdzie nie znałam sobie sprawę z tego,  
że coś, pewne rzeczy, które się wydarzyły,  
jak ja to, jako dziecko  
odebrałam, dopiero teraz to  
tak naprawdę lecę. I to jest  
ciekawe. No dobra, no ale masz 18  
lat, idziesz na pierwszą terapię,  
dostajesz leki, no i co się dzieje  
dalej, jeżeli chodzi o twoją głowę,  
to jest tak, że dostajesz leki i przestajesz chodzić na terapię?  
Nie, chodziłam, ale to w końcu już  
byłam strasznie strostrowana, bo  
jakby to, to i akurat  
hmm, nic  
zbyt mi nie pomagało w sensie takim, że była  
słuchała i tak mówiła, no to może  
tu tak, ale to jakby  
ja wiedziałam, czego ja chcę, czy ja chciałam  
osiągnąć, ja do dzisiaj taką, że  
ja chcę żyć pełnią życia, że ja chcę  
doświadczać życia tak, jak nie po prostu  
przeżyć. Ja nie chciałam nigdy przeżyć,  
tylko ja chcę żyć pełnią życia  
i to są osoby, które chcą przeżyć  
i chcą po prostu w bań się być. Ja nie  
chcę być w bań się, ja chcę  
tak sieczyć codziennie. I teraz  
fajnie jest, bo tak  
prawie, że no codziennie się tak  
czuję, natomiast wtedy  
nie bardzo wiedziałam, po prostu byłam w tych  
dołach bardzo.

No i potem miałam różne  
dużo zaczęła, i to dzisiaj moja taka  
właśnie podróż, jeżeli chodzi o medytację,  
o pracę nad sobą  
wszystkie self-help, te wszystkie książki  
czytałam, połykałam, to  
różne kursy itd. I to jakby  
szłam do góry, tak, szłam do góry  
hmm, i gdyby  
nie to, na pewno bym, bym nie  
odkryła wszystkie, co teraz  
odkryłam, bo to tak nie jest, że  
ludziom się wydaje, że no dobra,  
jak pójdę na ten jeden kurs,  
czy ten jeden healer mnie dotknie,  
to wszystko pójdzie, to tak nie jest.  
To jest jak, jak  
cebula.  
Odkrywa się, odkrywa się, odkrywa się. No i też potrzeba  
czasu, no bo masz zupełnie inną  
świadomość tego kim jesteś i kim się też  
stajesz razem z biegiem  
po prostu lat, ale mnie zastanawia  
twoje życie, bo jesteś młodą  
dziewczyną, masz 18  
jak mówisz, że jesteś wszędzie i tak naprawdę  
każdemu wydaje się, że ciebie zna, ale tak  
w rzeczywistości ciebie nie zna, możesz  
czuć, że to to, to koniec, to wszystko  
tak naprawdę. No i jak wygląda  
życie takiej młodej dziewczyny  
w tak dużym świecie?  
Miałas takie momenty, że  
ty właśnie sama może nie wiedziałaś kim  
jesteś? Nie, nigdy nie  
straciłam jakby takiego poczucia,  
ja wiem właśnie, wiedziałam bardzo kim ja  
jestem. Ja miałam przez to, że  
wychowałam się w takim mocnym domu,  
po prostu z takimi  
wartościami, to właśnie mówię, ja  
taka jestem i też  
umówmy się, holił, bo

ja weszłam  
w taki świat, gdzie nagle właśnie  
tyle facetów, jak  
będziesz liczbować z tym facetem  
jak będziesz ten, no to  
pójdiesz do przodu, a ja tego nie robiłam  
nigdy, ja do dzisiaj  
nie potrafię nawet  
wrutować z jakimś producentem czy z reżyserem  
żeby dostać kurcze casting  
i wszystkie laski to robią, wszystkie aktorki  
to robią, ja tego nie jestem  
w stanie, nie potrafiłabym nawet  
spojrzeć w lustro  
jakkbym to zrobiła, po prostu  
to nie jestem ja zupełnie, może dlatego  
moja kariera idzie do góry  
i się rozwijam i tak dalej, ale nigdy nie było  
tak, że tak, no i ja jestem  
z tym ok, naprawdę jestem z tym ok, bo ja  
patrzę w lustro i lubię  
to co widzę, codziennie. I nie  
mam żadnych wyrzutów, nigdy nie było tak,  
że o Jezu, mogę to zresztą  
nigdy. Miałam parę  
momentów właśnie i to też właśnie na  
szczególnie na początku kariery, gdzie były  
takie właśnie osoby, które  
chciały, ja  
im odmówiłam  
i potem one mi skasowały  
dostęp do  
jednego na przykład do castingu do jednego studia  
przez dwa, trzy lata. I  
mój manager, co ty zrobiłaś, mówiła, słuchaj, no  
nie chciałam się z nim spotykać, nawet nie chodziło  
przez panie z tym, on chciał, że miała  
jego dziewczyną, a ja nie byłam zainteresowana  
i po prostu  
i to i odrzucenie  
faceta w Hollywood  
to jego nie zostanie tego znieścia.  
I tak miałam

z trzema facetami, jeżeli chodzi o takie  
takie postacie dosyć  
ważne, tak?

No ale co, ja do dzisiaj  
mam tak, okej, jak mi to powie,  
bo jeden facet, nigdy nie  
będziesz pracować w tym  
mieście, mówię, kurde, okej, no  
to nie będę, trudno.

Naprawdę.

Bye.

Jakby nie, to nie było tak, hmm,  
dla mnie to nie jest tak, zastanowię się,  
może nie, po prostu nie, no to nie będę,  
no to coś innego my myślę.

A prawda jest taka, że fajnie mi idzie  
i dobrze, i ten, a on, a  
to jest nieszczęśliwe, to dzisiaj  
jest nieszczęśliwym człowiekiem, który...

No jesteś zgodna z sobą, a uważasz, że masz  
większą karierę, czy talent?

Nie, talent.

Jeszcze, jeszcze, jeszcze, że się nie  
podoba tego, co potrafię.

A w twojej skali, co jest twoim największym sukcesem?

Właśnie to, że potrafię być,  
że jestem szczęśliwa, że nie, nie jestem  
tak, nie wiem, jak się mówi po, po,  
po polsku, jadę taka,  
tak, jak ktoś jest takim,  
z tym biznesem, takim,  
taki, taki, bo

straszenie dużo ludzi w Hollywoodu, którzy już są  
długo tam, to są tacy, już  
ma tego dość, no, it's hard, it's  
taką małą... A ty masz, czytaś świeżość?

A ja mam cudownie świeżość, jestem cieszę się  
z trikiem, nowym sejszem,  
castingiem,

i to mi wszyscy mówią, i wszyscy to bardzo  
lubią. A jeżeli chodzi  
stricte już o film, to co byś wybrała jako  
najlepszy? Tak zawodowo,

co było najlepsze w twoim życiu?

No nie wiem, bo są też takie filmy, na przykład jak Bye Bye Blackbird, który mało sobie objeżało, a ja 6 miesięcy trenowałam, żeby, żeby być na, żeby być na trapezie i, i to mi odfójk, twoja perspektywa, tylko i wyłącznie, to co ty uważasz za największy swój sukces, kompletnie nie zwracając uwagi na ludzi.

Może step up all in, strasznie, strasznie po prostu... Bardzo fajna ta postać. Fajna postać, to jest właśnie taki początek tego, gdzie ja idę teraz bardziej, jeżeli chodzi o moją karierę i to, co będę robić.

A masz takie szanse, które wiesz, że są rzeczywiście niewykorzystane przez ciebie?

No na pewno, jeszcze jakby nie miałam szansy, żeby, żeby, żeby te, te, żeby

żeby je pokazać. A jeżeli, bo wiesz, co mi też zastanawiał w tej takiej całej grzeczności, bo uważam, że ty mimo wszystko jest coś, że to powiem o tego, co mówię twoja mama, ale imprezując, bawiąc się, pijąc alkohol, biorąc narkotyki, mogłabyś nawet nie idąc z ludźmi do łóżka, nie randkując i tak dalej, mogłabyś robić większą karierę żyjąc bardziej towarzysko?

Może, ale to chyba nie jest moja droga. To nigdy chyba, nie, ale mówisz, że to chyba wiadomo, że czy ktoś mógłby, może tak, ale

to tak, to zupełnie nie było, nigdy nie pisane i też nie było pisane, żeby było, żeby było łatwo.

Ale na pewno, no przecież całe, myślę, że jestem przekonany wręcz, że twoje towarzystwo w jakimś tam stopniu, przecież ci

wszyscy chłopacy, których miałeś, chłopcy  
w sumie tak naprawdę, no to na pewno kierowali  
cię trochę w tę, tę drogę, no jeżeli  
oni brali narkotyki, sami byli alkoholikami,  
nie zastanawia też, jak  
jak ty z tym funkcjonowałaś w swojej  
głowie patrząc na to i nie doświadczając  
tego i nawet ciężko było ci się  
postawić w tej sytuacji, bo nie wiedziałaś,  
co oni mogą czuć, przez to, że nie znałaś  
na przykład stanu po czymś.  
Tak, tak, to znaczy, to,  
byłam w stanie to zrozumieć, tylko tak ja mówię,  
no to oni oporowali na tej świadomości,  
już byłam tam wyżej, więc jakby patrzyłam  
się z takim, powiedzmy,  
współczuciem, bo tak, ok, rozumiem,  
wiem, dlaczego ty to zapijasz, ja wiem, dlaczego  
ty ten, to jest ból, to nie jest to,  
że ja chcę się zabawić, tylko to  
jest to jest zapijanie, to jest, że do dzisiaj  
ludzie to robią w różnych formach, tak,  
nawet siedzieli na Instagramie, to to jest też  
za, za, za, zapijanie,  
to jest, to jest gdzieś  
ból, to jest, to jest uczucia,  
które są niewygodne.  
I w ogóle jest tak, że non stop ludzie  
jesteś muczeni, że jak coś  
cię boli, to żeby wziąć tabletkę,  
jak jest ci niewygodnie, to zrób coś, żeby  
było niewygodnie, żeby ci było dobrze.  
A ja zupełnie teraz w drugą stronę idę, gdzie  
przez ból  
dochodzimy do czegoś.  
Przez to, że jest mi niewygodnie,  
nawet same zimne prysznice, to wszystko, to jest tak,  
że ja w, ja w związkach,  
no teraz to już w ogóle się już od  
ilu lat się w ogóle nie wiąże, nie wiąże  
z takimi ludźmi, którzy są, którzy mają  
żyją w tej  
świadomości, no nie jestem w stanie,



no nie mam, nie, nie, nie byliby w stanie  
mnie zrozumieć, ani, ani,  
ani ja, i, znaczy mogę,  
mój syn sobie nie zrozumieć, ale oni nie będą  
mnie imponować, oni nie będziemy,  
ja muszę z facetem iść w tym samym kierunku,  
myśmy mniej więcej o tym samym poziomie.  
Ale wtedy to było tak,  
że no, jakby rozumiałam ich  
ból, i to bardziej mnie kręciło, że ja  
będę mogła, może im pomóc, tak,  
no bo też część taka, no ja im, ja im  
pomogę, ja im wyleczę, tak,  
czego już teraz nie robię.  
No ale zobacz, jak miałeś tam  
20, 20 lat, zakochałaś się  
w 30 lat starszym gościu, zresztą  
sama mówię, że było ci wstyd  
za to samej przed sobą, że się zakochałaś  
w takim gościu, bo też to,  
co ty mówisz, że ci gość musi  
imponować, bo musisz się trochę  
uczyć, a jak się odnajdujesz w takiej  
relacji, o tak,  
no tyle, ty jesteś tyle młodsza,  
kto się z tyle, powiedzmy, mądrzejszy też, no bo tutaj  
nie ma wielkiej tajemnicy, no bo to sama mądrzej  
życiowa jest. Tak, tak. Śmiesznie,  
bo też to był jedyny człowiek, bo ja nigdy  
po, po niej nigdy nie byłam z  
nikim, który był tak starsz ode mnie, nigdy.  
Tak naprawdę, nawet,  
nawet nie o wiele starszy po prostu,  
to, to on był takim,  
to ta indywidualna jednostka  
generalnie nigdy, nikogo takiego jeszcze  
raz niespoko, on jest do, do dzisiaj moim  
przyjacielem, uwielbiam go,  
natomiast właśnie ta relacja, ponieważ on  
nie tak dużo uczył, nie tak imponował  
i on,  
to, to jest osoba, która właśnie nauczyła  
mnie i naprowadziła

mnie na tą drogę self-help, czyli,  
czyli, czyli, czyli  
pracę nad sobą  
i ja do dzisiaj jestem wdzięczna.  
Znaczą pewnie sama bym gdzieś to  
znalazła też, natomiast, natomiast  
przez niego ten, ten świat zupełnie  
się otworzył,  
ale  
i to było tak, że po pięciu latach, byliśmy  
pięć, pięć lat, wszyscy, którzy nas widzieli  
mówią ok, rozumiem dlaczego, bo myśmy taką fajną  
po prostu relację,  
ale potem ja go przyrosłam.  
To jest aż trudne, trudne do, do, do  
sobie, ale ja go przyrosam, bo on jakbym miał  
swoje nowogi, z tym nie muszę ją  
uporać, a ja już potem go przyrosam, jakby  
on już nic nie mógł, nie mógł nauczyć  
i tu się atrakcja skończyła  
dla mnie.  
Ale to jest tak, że zawsze musisz się z kimś ścigać?  
Nie, to nie chodzi o ściganie, nie chodzi.  
Ja muszę, ja muszę być z kimś, kto  
im, im, imponuje  
i mnie czegoś uczy i jest mądrzejszy  
w jakiejś, w jakiejś dziedzinie, to nie musi być  
tej samej dziedziny, ja właśnie wolę, żeby ktoś ten,  
bo, bo tak, to jak ja  
muszę, wacyca cały czas uczyć czegoś,  
ja muszę go pociągać, ja muszę  
go tłumaczyć, ja muszę załatwiać,  
to gdzieś tam, ta fizyczna  
atrakcja, znika  
u mnie.  
Ale to jest przerażające czasami. To jest przerażające.  
Ale, na przykład, no, mam teraz taką socję,  
że, że, i to jest fajnie, bo to  
widzę w sobie, że, że to jest czasami,  
to nawet nie chodzi o im, ja muszę się,  
muszę się czuć bardzo bezpiecznie z  
facetem, muszę się czuć, że jak  
zamknę oczy i kurde nagle bym w śpiączce

to on się wszystkim zajmie i mnie to imponuje  
i to jest takie, mmm, to jest taka,  
to jest, to jest podniecające.  
To jest takie, że powoduje,  
że ja chcę być z tym facetem, że jednak  
on, tak, to jest taka, ja się czuję  
bezpieczna,  
więc czasami nawet to wystarczy,  
on nie musi być kurde  
super jakoś inteligentny w jakimś takim  
stopniu, gdzie ja czegoś nie rozumiem  
i tak dalej, natomiast, jeżeli tego  
nie ma, jak ja się czuję, że tak  
naprawdę ja jestem tą osobą, która  
wszystko załatwia i  
i była, właśnie, była bym się,  
jakby coś mi się stało, no to, to, to  
ten związek nie przetrwa.  
Ale to prawda,  
że po przejściach z uzależnienymi  
mężczyznami zapisałaś się do programów,  
w którym miałaś zyskać siłę wewnętrzną  
łącząc się z Bogiem? Tak,  
ale no, to był bardzo, to jest super program.  
Uważam w ogóle, że  
programy 12 kroków  
są, są bardzo, bardzo dobre.  
Nie uważam, że są jedynym  
i jedyną metodą, żeby  
sobie z tym poradzić tak dalej, bo  
są, uważam, lepsze metody  
albo w połączeniu z, ale te programy są  
świetne i to mi bardzo pomogło, bo  
tak narode po tym programie było tak, że ja już tak  
już w ogóle  
nie przyciągam takich facetów  
z takimi problemami,  
ani nie przyciągam, ani w ogóle, jak ktoś  
jest taki, czy nawet przyjaciele, to tak  
nie mam w ogóle takiego  
takiego, takiej potrzeby,  
że ok, ja to ci pomogę.  
Jak ktoś do mnie przychodzi, bo chcę,

żebym pomogła im z czymkolwiek, to ja jestem,  
ja jestem, jestem  
najlepszą osobą, jeżeli chodzi o  
pranie kogoś za, za rękę  
i pomoc, natomiast ja sama  
tego nie oferuję, nie  
i już,  
więc już jakby tego już  
zupełnie nie przyciągam, więc ten program był naprawdę  
bardzo dobry w tym.  
A tak realnie wyciągnęłaś kogoś  
z uzależnienia? Bo tak naprawdę, co  
nie wiem, tak, oczywiście, no  
z jednej strony tak, bo, bo czasami  
zostawiając osoby  
i powodują, że one idą totalnie  
w dół, no to ich wyciągasz, tak,  
no bo one wtedy już mają,  
już przestajesz im pomagać, przestajesz  
być enabler osobą, która,  
która po prostu pozwala im na to.  
I to w ten sposób  
mniej więcej, bo no, bo znasz  
tych ludzi, więc wiesz, jak to wyglądało,  
udawało się ich  
tak, oni, tak, oni już sobie potem  
czasami to trwało, tak?  
Z jednym, z jednym ten to trwało, dwa lata, ale,  
ale już, i do dzisiaj jest, jest  
sober jest, nie, jest ciężwy. A jak,  
jak twoje, twoje serduszko, jak się kończyły  
związki? No, bo jesteś emocjonalną  
osobą, bardzo delikatną. To jest, to jest trudne  
dla mnie bardzo, to jest bardzo trudne, ja,  
ja tak czuję sercem,  
teraz jestem, uczę się,  
jak to, bo to wszystko jest energię, uczę się,  
jak potem to, co w tym sercu się dzieje  
albo to na kartkę przelać  
i tak się  
mówię, kurde, tak, niektóre związki.  
Mówię, to tylko po to, by  
używana psa dobry scenariusz, to, o to

tylko chodziło, że...  
Mogę jechać twoje życie, co są dobrych scenariuszów.  
O nie, więc tak czasami  
jest, że  
na tym się to kończy, natomiast  
no, artyści  
mogą z tego korzystać.  
Jak jest się artystą, to ja potem mogę to  
przeobrazić, ten ból, to cierpienie,  
coś zupełnie innego, ale  
to też jest tak, że ja musiałem się tego nauczyć,  
że to nie idzie namarnę  
i  
złamane serce jest też częścią  
życia i to jest bardzo piękne.  
Trzeba to akceptować i to  
przytulić. To złamanie serca  
trzeba to przytulić.  
No, ale to też trzeba być już tyle  
ciepła w sobie i trzeba już być  
tą energią i tym całym wyobrażeniem  
o samym sobie i pewnością  
siebie, bo to duża pewność siebie,  
że jesteś w stanie samego siebie przytulić  
i nie potrzebujesz czegoś innego, bo  
jak jesteś w związku, to zawsze  
koncentrujesz się na faciecie.  
No to jest coś, z czym  
się pracuje do dzisiaj, ponieważ  
jest mi trudno  
właśnie  
to czasami odsyperować,  
żeby, staram się  
żeby nie, żeby to nie było tak, że to  
tylko ten facet, tylko po prostu jednak  
bo to też, jeżeli chodzi o  
relacje męskie,  
nie wolno tak  
robić. Facet powinien  
nawet jak już się z długą razem  
o Ciebie zabiegać. To jest część  
co powoduje, że te hormony  
odpowiednie się będą

włączać w facie i hormon odpowiednie  
w kobiecie, więc też  
się tego uczę, ale jeszcze tak wracając  
właśnie o tej miłości, bo to właśnie niedawno  
w jednej ceremonii  
poczułam to niesamowite uczucie,  
gdzie było mi pokazane  
co to oznacza  
być kochaną przeze mnie.  
Czyli ja byłam w stanie  
odczuć miłości,  
odczuć miłość jaką ja daję  
innym, odczułam to ja sama.  
I to było najpiękniejsze w ogóle  
mówię  
byłam nauczona jak dawać  
sobie tą miłość, że samej  
sobie, bo ja wszystkim innym to daję  
a jednak samej sobie  
nie za często.  
Więc byłam  
nauczona jak to dawać sobie  
i to było przepiękne.  
A potrafisz mówić sama sobie komplementy?  
Tak, już coraz lepiej.  
Jestem bardzo krytyczna,  
bardzo wytaę siebie jestem krytyczna  
i  
ale staram się, staram się  
czasami są to wygłupy, tak, ja się z siebie śmieję  
i tam, i tam, i te  
komplementy są takie  
jakby pół żartem, pół serio się  
wygłupiam i też się z tym  
na tym łapię, że ok, dlaczego nie potrafisz  
sobie po prostu powiedzieć komplement, tylko  
mussz to jakoś obrać  
jakichś, ubrać mussz to  
w żart, w żart.  
Więc mówię ok, może  
nad tym trzeba popracować, dlaczego  
taka jest  
taka blokada tam w resistance.

A od kiedy siebie kochasz?

Czy pewnie od zawsze, ale także, że okazuje  
sobie miłość, to  
pewnie niedawno.

A jakie masz wady w związkach?

Jestem właśnie za bardzo taka mamusiowata.

Ja

tu wszystko za ciebie zrobię, cię wszystko gotuję, cię wszystko  
tego już zanim pomyślisz o tym, już to masz  
sobie. To jest na pewno wada  
u mnie.

Czy to koniec?

Nie, na pewno są ten.

Ja jestem za zdrosna, ja jestem  
super w komunikacji.

Ale tak za dużo, za dużo robię,  
tak, za dużo robię dla faceta.

Czasami

czasami właśnie za dużo, nie,  
że krytykuje, tylko właśnie, żeby mu  
pomóc, tak.

No to ci zrobię, to ci zrobię i no on  
może się czuć tak, że ok, coś  
ze mną jest nie tak, nie, ja chcę ci pomóc.

Ja ci tutaj wysłał tego lekarza, bo  
powiedziałeś, że ci to cię boli, to  
coś ze mną jest tak, nie, nie. Więc tak za dużo  
po prostu, zamiast dać  
facetowi robić to, co on chce  
w swoim czasie,

to ja za bardzo go pcham,  
powiedzmy, żeby go polepszyć, ale to nie chodzi,  
ja chcę mu pomóc, tak, ale to może być o dogłane,  
że ja go chcę polepszyć, więc  
to są takie, ale, a wszystko  
inne, bo kiedyś miałem problem w tym, że  
za dużo się na pracy  
trwałam, to już teraz nie z problemem,  
potrafię superbalans mieć.

Jak jestem z facetem, to po prostu  
telefon w ogóle najchętniej wróciłabym.

Okej.

Ale mnie zastanawia też, jak rozmawialiśmy o tych

ludziach, którzy byli w twoim życiu kiedyś  
i mówili, że to tam była taka  
dość specyficzna grupa,  
ludzi uzależnieni i tak dalej, i tak dalej,  
a dziadcy są dzisiaj, no bo jeszcze tak  
oglądałem jakieś wywiadcze, spotykałaś się  
z facetem, który prawie dziesięć lat młodszy od Ciebie,  
więc zastanawiam niejaki dzisiaj ludzi  
czy nie, czy nie.  
Dziś się są, znaczy, co przyciągam  
i jakby akceptuję, tak,  
bo też jest tak, do swojego środowiska,  
do swojego serducha, to są osoby  
zświadone, to są sobie, które się zajmują,  
które pracują nad sobą, tak są  
jak ja, które  
czy są  
na takim samym poziomie, czy na niższym,  
czy na wyższym,  
codziennie pracują, codziennie medytują.  
To są osoby, które chcą  
być związków, gdzie jesteśmy bardzo  
szczerzy, i to jest tak, że  
nawet na samym początku, jak z kimś  
się spotykam i z zeta  
dating face, tak, czyli na początku takie  
randkowanie, ja mówię, słuchaj, będziemy  
to robić, we're gonna do conscious dating. Takie  
świadome. Czyli nie będziesz na gier,  
tylko jak ja coś  
ci powiem, czy nie odpowiedziałam ci tak, jak szybko,  
jak chciałeś, czy, czy ten, to mi po prostu  
powiedz. I co tydzień, co dwa tygodnie,  
będziemy mieć takie, takie czakien,  
będziemy się, będziemy gadać sobie i mówić,  
ok, jak się, jak się poczułeś wtedy, jak ja się  
czułam, jak ten, gdzie, gdzie idziemy  
z tym i ten, i to jest super.  
I to jest, to jest taki,  
to jest taki luz, bo nie ma  
takiego stresu,  
gdzie, no teraz jest tak  
łatwo, bo ludzie mają



tyle opcji przez te wszystkie aplikacje,  
przez te, przez tamto, ludzie się czują, że  
jak nie ta, to tamta, jak nie ten, to  
ten, jest po prostu  
i, i trudno jest  
i często jest tak, że najmniejsza,  
jak aż taka, coś, coś komuś  
nie pasuje, no to już to zostawia  
i idzie do innej laski  
albo innego faceta, bo już ciężko jest.  
A ja uważam, że  
jak coś już jest fajnego,  
to tu jest szansa, żeby to przepracować.  
Jak nawet, jak nam nie wyjdzie, no to, że  
śmy coś przepracowali, jest fajnie, bo się rozwijamy.  
Więc, to jest  
facet, i teraz, którym ja się  
spotykamy, co, co, co są  
gdzie, gdzie, to, to będą, to muszą być  
takie osoby, bo jakby, jak czegoś  
innego nie, nie zaakcentuje, nie będę  
nie mogę być z taką nieświadomo  
osobą, która, która po prostu  
lubi gry się bawić  
i, i nie, nie, nie ma  
świadomości siebie  
i swoich,  
swoich rzeczy, na którym, na którym  
muszę pracować. No dobra, bo w tej rozmowie  
najbardziej wybrzmiewa jednak świadomość,  
mnie zastanawia, jak, jak pierwszy raz trafiłaś  
na Ajałaskę.  
Ja już słyszałam  
o Ajałaskę bardzo  
dawno temu, ale to jest taka  
medicina mnelesyn, lekarstwo,  
który musi, musi  
musisz być  
czuć, że ona Ciebie wyzywa,  
że masz taką, to nie jest tak,  
że się dosyć  
zmusi, że się boisz, to jest coś takiego, że tak  
okej, to jest już czas teraz,

że musisz takie, to jest taki calling, że wiesz, że  
okej, to jest ten czas właściwy.  
Nic na siłę z tą, więc  
ja przez lata nie czułam w ogóle, że, że, że  
powinnam w to się bawić.  
Jakiś czas temu zaczęłam  
właśnie  
praktykować  
właśnie ceremonię z grzybkami, gdzie  
to są grzybki, i to też właśnie  
takie mówię z osobą, która,  
to są super teraz, jest świetne  
serial dokumentalny  
Haru Chyndzio Mai na na Ciebie,  
jeszcze po polsku jest też i tam, i oni  
przechodzą przez różne te medycyny,  
to są, badania są  
jednoznaczne, to jest to, tak pomaga  
ludziom, że mam nadzieję,  
że to wszystko będzie już legalne, chyba  
w, w Kalifornii  
będą grzybki, grzybki, legalne  
pod koniec roku. Tak, tak, że też MDMA, bo będzie.  
Tak, MDMA, tak, bo ja na przykład  
rekreacyjnie MDMA, nie,  
ja nie, absolutnie,  
ale jak jest włączenie z grzybkami, i właśnie  
jest osoba, która na de mną leży tego,  
to jest takim...  
No ale to powiedzmy, jak to mniej więcej wygląda, no bo ja  
nigdy już tego nie brałam. To są, to są takie  
ceremonie, gdzie jest grupa ludzi, to są  
osoby, które, jest osoba, która,  
która to prowadzi, która też trzeba  
właśnie sprawdzić, to jest  
osoby, grupy, z których ja to robię, to  
ten patec już to od 30 lat robi, on  
jeździ, jeździ po całym świecie  
i, i pracuje z ludźmi grupami 2-3  
zewnątrznie, więc on już wszystko widział.  
Mhm.  
I to też się, to jest każda osoba,  
jest indywidualnie,

jakby,  
to są rozmowy prowadzone,  
nie każdy się nadaje, tak?  
W zależności, jak ktoś bierze, bierze jakieś, jakieś lekarstwa,  
to może się nie nadawać, bo też to wszystko  
też nie jest tak, że jak ktoś ma jakieś  
poważne problemy psychiczne,  
choroby, no to, to  
mogą być niewłaściwe rzeczy,  
to nie jest dobre, ale  
ja mówię, nikt nie powinien  
tego sam robić, szczególnie w takich  
dachach, tylko z osobami,  
które to ktoś ci będzie  
prowadził przez to.  
No i bierzesz te, te, te, te grzybki,  
to są  
w tabletkach,  
czy też na przykład z MDMA, czasami jest,  
bierzesz, bo to otwiera bardzo serce,  
jest  
medytacja, breath work,  
ćwiczenia oddechowe,  
specjalne instrumenty są, jest osoba  
jedna główna, która, która to robi  
i trzy, cztery inne osoby, które chodzą  
i się upewniają, że każdy  
pije wodę, że jak coś się dzieje,  
że mogą  
cię złapać za rękę, powiedzieć ci, jesteś tutaj,  
oddychaj, bo  
mamy różne wizje i to za każdym  
razem jest inaczej, to nie jest także ten,  
to jest za każdy, za każdy journey,  
tak, wyprawa, jest zupełnie inna.  
To, co musisz usłyszeć  
w tym, w danym czasie, to usłyszysz.  
To, co na co jesteś gotowa  
usłyszeć, to to usłyszysz.  
Więc ja zaczęłam jakby z tymi grzybkami  
i to po parę  
dwa, raz w roku,  
to parę lat temu zaczęłam raz w roku,

potem trochę częściej,  
bo jakby znalazłam grupę, gdzie mówię, ok, tutaj  
to jest po prostu, oni tak prowadzą, że ja  
miałam takie,  
miałam powiedziane, bo ja też miałem jakieś  
na mlekarstwo brałem, które osiem lat temu  
miałam powiedziane, że mam brać  
i miałam powiedziane,  
że nie potrzebne ci są te mlekarstwa, bo  
mam w stanie tak na senę,  
dobra, tak,  
po tych właśnie wszystkich sesjach, więc jakby  
i to ci pokazuje  
dokładnie, gdzie masz iść, co masz,  
jeść, co masz, co nie masz, jeść,  
z kim masz  
związki, jakie są,  
tutaj powinna się to zakończyć  
i potem, nawet po tej ceremonii, jest tak, że  
no to, że się co robienia skończyła  
to nagle życzyć w życiu, czy się  
wydarzają  
np. byłam, spotkałam się z takim facetem  
i nagle miałam  
taki weekend, że on, mówię tak,  
zupełnie niewidym świetle zobaczyłam,  
nagle kasało się, że on był niemiły dla niego psa  
jakieś takie rzeczy się,  
że zupełnie go zobaczyłam w świetle, w jakim miałam  
go zobaczyć  
i zastawałam się, że jednak to już jest koniec  
w relacji, nie było to łatwe,  
natomiast  
to jest taki kop, który go potrzebowałam,  
żeby to zakończyć  
i potem przez to, że  
byłam w stanie odpuścić to  
kogoś innego, poznałam parę miesięcy potem,  
ale dlatego, że byłam w stanie tak naprawdę  
w swojej serce zamknąć na tę osobę  
i otworzyć na kogoś nowego  
więc  
i dopiero parę miesięcy temu, właśnie

usłyszałam, że jest taka  
grupa, która robi tą mają łaskę  
z szamanym, który  
jest z Amazonu, który  
to robi już no, od 5  
roku życia, on pierwszy raz pił, niesamowite  
też historie, że oni to, oni się uczą  
od pra pra pra pra dziadek, oni  
te wszystkie drzewa tam  
hodują i to jest  
bo to jest bardzo ważne, gdzie  
skąd to pochodzi  
i  
i zastawałam się, i to było tak, że miałam  
takie, takie yes, że to  
nie było, że może, boję się, nie  
wiedziałam, że to jest ten moment  
a to jest ciekawe ogólnie  
w takim odniesieniu, a na przykład jak to już  
przeżywasz, to uważasz, że to jest kontakt  
z twoją świadomością, kontakt  
z Bogiem, jak ty to interpretujesz  
no, to jest ciekawe, bo czasami jest tak,  
że ja na przykład, pierwsze  
kurczę, pierwsze moja ta, to był taki  
klasyczny, już jak widzisz, na przykład  
jak są ludzie uzdrawiani, nie, jakiś taki  
i taki, przechodzą, jakieś takie  
mówisz tak, nie, no grają, nikt tak się nie zachowuje  
ja mam tą osobą, gdzie musieli  
nie wyprowadzić do garażu, gdzie były  
materace, bo to, co się z moim ciałem  
działo, miałam  
ja byłam świadoma, że coś mi się  
takie, takie miałam, tiki  
taki, taki trochę jak, jak synrom  
czy ret, Tourette, tylko  
razy 20, to co  
mi się z twarzą działo, z ciałem  
podumówiłam w jakichś językach  
zupełnie, ani to nie był polski, angielski, francki  
żadnej niesamowite  
i to ja z siebie wyrzucałam, było mi pokazane

właśnie, że zamiast kurczę  
tańczyć dla, dla, dla, dla przyjemności  
ja nie tańczyłam, moje działo  
to musi, musi to z siebie wyrzucić  
miałam dużo różnych blokat  
i to pierwsze  
pamiętam ceremonia, którą robiłam, to  
to była bardzo fizyczna dla mnie  
miałam dużo rzeczy pokazane, ale to było  
tak, że ja musiałam z siebie, bo ona  
uczyszcza wiele rzeczy, wiele rzeczy leczy  
zresztą jak odkąd zaczęłam  
praktykować tą medycynę właśnie  
roślinną, w ogóle nie choruję  
w ogóle nie choruję, wszyscy jakieś tam alergii, jakieś  
miałam, to w ogóle to jest  
coś w tym jest, już to  
jeżeli chodzi o taki poziom fizyczny też  
natomiast po tym następne, miałam  
jedną taką, taką  
taką tą doświadczeń, to nie było przyjemne  
bo tak czułam, że coś jest nie dobrze  
w ciele, ale miałam otworzoną tutaj  
tą czakrę i normalnie  
moim ciałem pracowałam, miałam pokazane, że  
jakiś kurczę  
istoty z właśnie  
aliens, nadem  
nie było to przyjemne  
i nie było to przyjemne  
ale one będą mnie  
dużo leczyły  
i potem już nie będę opowiadać, co tam się potem  
wydarzyło, ale ewidentnie  
miesiąc powiedziałam, że one coś tam  
mi naprawiały  
ktoś może powiedzieć, że jestem wariatka  
no nie, no to są  
które można znaleźć chociażby  
właśnie w niektórych dokumentach  
i też czytając  
różne rzeczy  
dlatego właśnie trzeba bardzo uważać

gdzie ten, bo często jest tak, że ludzie  
sobie znajdują gość na internecie  
o, pójdę, kurde, Jowska, gdzieś tam pójdę, ktoś ma  
kupić na internecie, nie wolno tak robić  
to jest sacred plan, to jest  
trzeba bardzo widzieć  
bardzo być świadomym  
w odpowiednim miejscu, z odpowiednią grupą  
bo się tak otwiera wszystko, że jesteśmy  
jak gąbka  
i to jest bardzo ważne, żeby  
odpowiednie osoby to prowadziły, żeby to  
naprawdę  
ja się tego nauczyłam  
i przez to  
mam taki sukces, pracy z tym  
no ale jak trafiłaś na odpowiednie osoby  
no właśnie, dokładnie  
nie zastanawiam jak to było, jak ktoś namawiał  
pierwszy raz, bo wydaje mi się, że mogła być  
mogła być, być to jest zamknięta  
na takie eksperymenty  
tak, tak, tak, ja  
no to ja też się poruszam w takim środowisku  
osób, które pracują nad sobą, które są  
poważne, tak, ja wiem, że  
że  
one ufam im, tak, jak ktoś  
na przykład, i poznałam kogoś, który mówi  
no słuchaj, ja to już od iluś, od 13  
lat to praktykuję, to co z moimi życmi  
się stało, to nawet sobie nie siebie stanie  
wyobrazić, jak mi poszło do przodu, to się otworzyło  
to się, to się, to wyliczyłem to  
i ja mówię, okej, no dobrze, jak ja bym chciała  
zrobić, no to on mówi, no to znam jedną  
taką, jednego takiego szamana, z takiej  
jedną grupę, która to robi  
to mogę cię z nimi, i to było tak,  
że oni dosłownie mieli  
za dwa tygodnie, mieli  
następną tą ceremonię  
i

i mieli akurat miejsce  
mówię, no, nie, no, to tak miało  
być ewidentnie, oni nie robią tego, tak to  
nie jest tak, że co tydzień można sobie tam gdzieś  
pojechać i to robić, więc, więc to wszystko  
tak miało być, ale to też właśnie  
jest to, że ja ufam tej osobie, tak, ja znam  
tę osobę  
i, i tak  
jak mówię, ta medycyna to  
wszystko Ciebie znajdzie, to też trzeba to  
wierzyć, że jak się szuka za bardzo  
to, to to nie znajdzie, jak jest się ktoś  
otwarty, jak na przykład ktoś będzie słuchał  
mówić, kurczę, jestem otwarty na to,  
to to Ciebie znajdzie i ta właściwa,  
ta właściwa,  
właściwe środowisko, ta właściwa grupa.  
No dobrze, jak masz dwa tygodnie  
do ceremonii, powiedziałaś, że jest jakiś  
okres, powiedzmy przygotowawczy, jakichś rzeczy  
nie możesz robić, jak kiedyś czytałem o tym, chyba, że  
nawet filmu w porno nie można oglądać. Tak, nie można  
ani masturbacji, seksu, nie można  
solu, oczywiście mięsa, ja jestem  
weganką, słyszę, bo jestem już  
połowie, jestem tam nie  
nie, nie  
żadnych produktów właśnie  
zwierzęcych, chociaż  
rybę można jeść, więc to  
mięsa nie można jeść  
żadnych serów  
też, dlaczego, dlatego, że  
się wymiotuje, tak,  
i to też jest ciekawe, że jak się tak  
bardzo czysto je,  
bo ludzie mówią tak, wszyscy co tam zrzucają  
na siebie, no to tak do końca nie jest, ale  
to też nie ma takiego zapachu, jak  
się wydaje, dlatego, że wszyscy mają tak oczyszczone  
ciało, że tam nie śmierdzi, to jest takie  
ciekawe, że w tej grupie to nie jest tak,



że wszyscy, w sumie, każdy ma swój własny kubek, bo też częścią tej myśli jest wyrzucanie z siebie i fizycznie i emocjonalnie, bo ja tak mówię, kurczę, no ja nie chciałam też parę lat się tak miałam opór, nie chcę wymiotować. Nie, to jest częścią tego, to też jest nazywa się lekarstwem, bo to nie ma być nie idziesz tam, żeby wyleczyć na haju, tylko żeby wyleczyć coś i żeby coś właśnie skok był w świadomości. A poza świadomością jak sobie tak masz pomyśleć o tym wszystkim to dużo było rzeczy w twojej głowie, które zakopałaś tak głęboko że dopiero odkryłaś tam? Mhm, wiele wspomnień dzieciństwa, o których nie chciałam pamiętać. I to jest takie, i to tak, i to na początku zaczęło mi się pokazywać że z grzybkami niestety tak miałam pamiętać, że siedziałam i tak mówię no i co ja mam z tą informacją teraz zrobić? A to jest tak, że 50% jak już coś wiemy że coś się wydarzyło, 50% tego, co jak to, jaki ma to efekt na nas, to już znika, bo już o tym wiemy, już jest światło na to pokazane. Następne 50% to trzeba wyleczyć, tak, trzeba na co popracować i dlatego dobrze jest mieć repelkę. Ja pracuję z kimś, kto wie, że ja pracuję na taką, sama ta osoba też zna się na tym i też praktykuje i tak dalej, więc to jest ważne, że

oni są w stanie to zrozumieć i wtedy  
sobie fajnie układamy to  
w głowie. A jest taki moment końca  
świadomości  
w takim aspekcie, że rozumiesz siebie w całości?  
To jest ciekaw, siebie  
można, tak, ale chcemy dalej rozumieć, tak?  
Chcemy dalej, ten 6 lat  
chcemy, im  
wyżej wchodzimy  
to jest jak jak jesteś w budynku, tym więcej widzimy.  
Czyli nagle widzimy  
nie tylko nasze miasto, tylko  
nasz kraj widzimy, cały świat, cały  
szczęk świat. Ja chcę iść do góry, bo ja wtedy  
widzę i rozumiem wszystko.  
I jest, i to jest fantastyczne.  
Ale czekaj, ale bo to mnie zastanawia  
w takim wypadku, bo to jeszcze jestem w stanie  
pojąć, że rozumiemy siebie, no bo jesteśmy  
tutaj. Jak możemy rozumieć  
więcej  
wychodząc z siebie?  
Dokładnie, to sam odpowiedziałeś na te  
pytania wychodził z siebie i rozumiesz  
więcej. Często jest tak, że trzeba  
siebie zostawić, żeby to zrozumieć  
bardziej. I  
przede wszystkim, przede wszystkim  
co się uczy  
ta praca, to jest  
compassion, tak?  
Czyli, czyli  
takie, no, jak  
się mówi, współczucie  
dla innych, współczucie dla świata,  
dlatego co się dzieje.  
I dopiero z tego momentu jesteś w stanie  
pomóc, bo też jest tak, że my siebie  
leczymy fajnie, fajnie, fajnie, ale tak  
naprawdę w tym momencie chcemy innym  
pomóc, chcemy światu pomóc. Po to  
tu jesteśmy, po to żeby, tylko jak do

póki dopóty siebie z wielu rzeczy nie  
wyleczemy, to jest nam trudniej, cokolwiek  
zadziałać. Więc  
jak tam idziemy do góry  
z tą świadomością, to wtedy nagle  
widzimy i widzimy, co możemy  
zrobić, bo jak jesteśmy na tym szóstym  
piętrze, to tylko tutaj widzimy nasz  
środku. A jak idziemy na górę, to  
jesteśmy widzieć całość.  
I też jesteśmy sercem działać,  
bo ja na przykład w wielokrotnym widziałem  
właśnie, jak ja mówię, o Jezus, sercem  
potrafię kogoś leczyć.  
Jak jak się koncentruje na tym,  
na sercu swoim, widzę tę energię  
i ta energia po prostu leczy i  
wszystko porządkuje. I to  
było mi pokazane.  
A to uważasz, że jesteśmy trochę cywilizacyjnie  
zablokowani, bo to mnie zastanawia.  
Jesteśmy zablokowani, dlatego że wszystko  
nas nas blokuje, nawet  
przez całą technologię, wszystko. Jesteśmy  
odcięci od natury. Samo to,  
żeby wyjść i w parku trochę posiedzieć  
w lesie, pójść  
wejść do morza,  
poddychać, zostawić telefony,  
to już nam pomoże, to już nagle otwieramy  
wszystko. Nawet nie potrzebujemy,  
ja mówię ludziom,  
ta medycyna super jest, ale  
samo to, żeby być w naturze,  
dotykać drzew,  
to nas wszystko, to nam otwiera  
wszystko. I zaczynamy więcej widzieć. Jesteśmy  
w sobie bardziej zrozumieć, ale też innych.  
A jak do tego wszystkiego jeszcze dochodzi  
wiara? Bo to mnie zastanawia.  
Jaka osoba wierząca, a wiemy co w Boga,  
do tego jeszcze wszystko, tam cała medycyna  
roślinna, a jałaski, jak to się u Ciebie

zestawia? No bo to jest też dużo do uporządkowania rzeczy. Tak, tak, to jest trudne, dlatego że jest tak. Jest Bóg, ale też religia. Nie końca są wszystkie. Więc tu jest trochę można tak jak my, no ja więcej się odlechił, chyba niż osoby, które ja znam, które są praktykującymi osobami. Tak że to też jest tak, że nie wszystko można pokładać, bo nie wszystko będzie pasować. Ja jestem z tym ok. Bo ja jakby jakim jest celem, powiedzmy, religia, czucie miłości w sercu. Bycie osobą, która kocha, miłuje, nienawidzi. Ja to czuję, ja taką osobą jestem. Więc jakby ten cel dochodzimy dokładnie tam, gdzie każdy inna. Ja troszeczkę inaczej to rozumiem i dochodzę inaczej. I myślę, że prędeż. Mnie też zastanawiał, bo powiedziałaś, że kiedy się martwimy o swoje życie, to jest tak jakbyśmy trochę nie wierzyli w plan Boga, jaki na nas ma. Tak. A kiedy Ci najtrudniej było uwierzyć w jego plan dotyczący Ciebie? Na pewno jednym z takich momentów było, jak nie mogłam już tańczyć, bo miałam kontuzję i to jest coś, mówię, no całe swoje życie dałam. Zostawiałam rodzinę, zostawiałam to, co znałam, przyjechałam do Stanów, ciężko pracowałam, wszystko dałam. Nie spotykałam się na randki, nie

ten, tylko całą i co. I tak mi Pan Bóg  
zrobił, jakim, ja dlaczego.  
Nie byłam w stanie, znowu widziałam, tylko byłam  
na 3 piętrze, widziałam tylko swój ogół,  
nie widziałam tego większego planu,  
nie widziałam, nie byłam tu, gdzie  
już jestem, mówię, ok, no dobra,  
ok, taniec, spowodowała, że jestem  
w Stanach. Przez taniec  
byłam w stanie poznać, jakie inne  
mam możliwości, że mam inne talenty.  
Przez taniec nagle, ok, zaczęłam grać  
przez to, że byłam na Miorku, więc to  
w po tym zaczęło mieć wszystko sens. Tak, jak teraz  
nawet patrzę, jak, jak  
mógłabym się złościć, że  
no, dlaczego mi kariera jeszcze tu nie poszła,  
dlaczego nie gram w takich finałach.  
Gdyby nie to, to ja bym  
nie rozwinęła się tak, jak się rozwijałam  
świadomością, bym tak nie poszła  
do góry, prawdopodobnie.  
Więc to wszystko  
ma sens. To wszystko ma sens.  
I  
no, przyjaciół  
mam  
w wielu Stanach, ja nigdy się nie lubię chwalić,  
bo to zawsze, jak chodzę, szczególnie  
na telewizję, lubię ludzi,  
a, jak mówiła, pracujesz, jako kogo  
znasz, jak i tego nie lubię mówić,  
ale znam  
osoby, znam bilionerów, znam bardzo sławne  
sobie, to nie ma nic wspólnego  
z ich szczęściem.  
Nic, absolutnie nic,  
ile mają pieniędzy, ile ktoś ma pieniędzy  
i jakie szczęśliwe  
zupełnie nie ma nic wspólnego, prawda.  
Oprócz tej takiej bazy szczęścia,  
bo wiadomo, że jak ktoś nie ma pieniędzy  
zapłacić za czynsy, za jedzenie,

no to to będzie rzeczywiście, te pieniądze mają tutaj znaczenie, tak.  
Ale jeżeli mówimy już, jak ktoś ma zapłacić za co, za czynsy, za jedzenie, podstawowe, to pieniądze, im więcej się ma pieniędzy, czy jest się sławne, nie mają absolutnie żadnego wpływu na poziom naszego szczęścia, absolutnie żadnego. A co uważasz, że jest takim absolutnym szczęściem, co ma wpływ na to, czy jesteśmy szczęśliwi, czy nie? Właśnie pracę nad sobą, ale uważasz, że trzeba, że jeżeli, bo to mnie zastanawia, czy musimy rozumieć siebie, żeby być szczęśliwymi, czy musimy rozumieć zdecydowanie, musimy wejść na te wyższe piętro, żeby dopiero odczuć szczęście. I to, i to, i to, i to, że nie jesteśmy w stanie, wiesz, jest taki, ten, że nie jesteśmy w stanie naprawić problemu tym samym myśłem, który go stworzył. Więc musisz trochę z siebie wyjść, żeby siebie zrozumieć. Musisz z siebie wyjść, musisz trochę wyżej wejść, żeby, ooo, okej, teraz widzę siebie. Nie jesteś siedzi, jak ktoś chce siedzieć i, okej, dlaczego tak się dzieje, dlaczego? Nie jesteś w stanie w sobie pomustach, musisz trochę wyjść. To jest zupełnie, dlatego ludzie chodzą w ogóle na terapię, żeby ktoś zupełnie z innej perspektywy na Ciebie spojrział. Ale też ludzie często w takiej terapii po prostu rozmawiają. My straciliśmy nawet z mysu rozmowy. My zesłał zazwyczaj nie rozmawiamy. No właśnie. My straciliśmy naprawdę podstawowe rzeczy, bo ty mówisz o wychodzeniu do parków, lasów i tak dalej,

ale my zesłał nie rozmawiamy, bo technologia  
zabrała nam przede wszystkim to. Jak  
umiał powiedzieć, co pierwsze zabrała  
technologia, to rozmowę. I to jest  
między ludźmi. Tak  
przebywanie ze sobą, robienie rzeczy,  
community. Ja na przykład, jak marzę  
o przyszłości swojej,  
to tak jak kiedyś, to chciałam  
mieć dom, no teraz mam swój dom.  
A, żeby mieć fajnego faceta  
dziecko, okej. Ale teraz marzę  
o tym, żeby z tym facetem i z tym  
dzieckiem mieszkać w jakiejś  
społeczności, w jakiejś community. Może  
w jakimś miejscu, gdzie mamy kawał  
ziemi, jest parę domów i my  
mieszkamy w jednym domu, ale mamy przyjaciół, którzy  
w jednym domu. Zajmujemy się tymi  
dziećmi razem, wspieramy siebie,  
przyjaźnimy się, robimy  
właśnie... No, to jest pierwotne, wracamy  
do tego, co powiedzieć. Tak, i ja chcę tego wrócić.  
I ja uważam, że absolutnie to jest też  
spowoduje, że będziemy  
bardziej szczęśliwe jeżeli, bo  
też są badania, które mówią, że  
to bycie  
w społeczeństwie, jakimś tak, tak.  
Tak, tak, no to jest przecież  
taka książka, żeby być tak szczęśliwym,  
jak w Danii, właśnie opisuje się o tym, że  
w Danii te małe społeczności po prostu są  
tworzone i nawet powstają budynki.  
To są tak skonstruowane, że  
mają ludzie wspólne ogródki  
i wspólne narzędzia, że każdy coś dorzuca  
do tego fragmentu, żeby  
też czuł przynależność do tego  
społeczeństwa, więc to jest  
zupełnie naturalne. A tak jest  
zawodowe, no bo powiedziałaś jakie masz marzenia,  
jeżeli chodzi o swoje życie prywatne, jakie masz

marzenia w życiu zawodowym.  
No teraz pracuję nad projektem  
na serialem Swoim, który  
napisałam, bo też nie wiedziałam właśnie, że potrafię  
pisać, okazuje się, że potrafię pisać  
i  
to jest seria, która właśnie łączy  
wszystkie mojej talenty, będzie łączył, no bo  
aktor Swoim nagrała ten serialu,  
ale to są,  
to jest komedia, mówimy o komedie,  
mówimy pisać komedię  
i no i właśnie  
o wszystkim, o czym  
teraz żeśmy rozmawiali, czyli o duchowość  
praca nad sobą, szczęście  
inner inner work,  
więc to wszystko będzie  
jakby nie ma  
czegoś takiego teraz telewizji na pewno,  
nie ma takich filmów.  
Zresztą z tego, ponieważ ja już pracuję  
już nad tym serialem parę lat,  
z tego co słyszę,  
no nie ma czegoś takiego  
teraz komponuję  
właściwą grupę wokół tego serialu,  
żeby to poszło i miało swój dom  
w właściwym miejscu, bo to będzie na pewno  
na streamingu jakieś.  
To jest moje takie największe marzenie, ponieważ  
wtedy będę mogła  
w dużej grupie ludzi opowiadać  
o tym, co mówię, ale w taki  
fajny, śmieszny sposób,  
gdzie to będzie taka  
no będę  
sadzić na siaka, tak, a co  
potem ktoś z tego weźmie i jak ten,  
no to już  
w ten mój taki wariacki sposób, więc  
więc to jest takie moje największe marzenie  
teraz.



Wiadomo, że chciałam  
wspaniać projekt z różnymi super  
chcesz się rozwijać jak  
jak najbardziej, ale to jest takie moje, bo ja  
tak lubię o tym mówić, ja tak lubię  
nawet jak widzę, jak ludziom  
zmieniam życie tak jak, jak powiem  
trzy rzeczy i nagle to osoby zaczynają  
potem dzwonią i słuchaj, no w ogóle wszystko zmieniłaś  
nagle i mówię, kurczę, to było  
ja trzy zdania ci powiedziałem, ja cię naprowadziłam  
tylko, więc jeżeli ja byłam w stanie  
to zrobić jednej osobie  
rozmowa  
pół godzina, no to  
taki serial to po prostu  
zmieni wszystko, więc mam nadzieję, że to  
już prędzej czy później się wydarzy.  
Też fajny, jak wspomniałeś  
już od Dave'a, podczas tych krótkich  
pytań, to jak tam Dave był zablokowany  
twórczo i wszedł do tego  
pomieszczenia z wodą,  
nie pamiętam jak się to nazywa, a teraz już  
ale i ta  
puenta tej historii, że on sam  
sobie nie pozwalał na to, żeby  
zacząć tworzyć, to była  
genialna rzecz, a to też jest  
z psychodalikami związana, nie?  
Tak, tak, psychodalijs.  
Tak, to jest ten, to jest duży temat  
ja nie wiem jak w Polsce  
jeszcze psychodalijs to jest  
ja jestem pod takim  
wrażeniem, bo widzę, jak nie to pomogło  
tak,  
ale po prostu widzę  
osoby, które, bo tam co, jak i ja mam tam  
traumę, to jest nic z trudnymi osobami, które ja znam  
to, co im się w życiu wydarzyło  
jako oni w ogóle codziennie wstają  
z łóżka i potem właśnie

po tych terapiach  
to jest  
odmiany są takie, że żaden  
no bo wiadomo, że firmy  
Big Pharma chcą  
sprzedać tabletki, no bo do końca  
życia będziemy braci, ale to jest takie  
to jest, to jest  
kładziki kładzenie plastra na coś.  
Mamy na Mowiełaś? Na Ajoowskę?  
Mamy, mamy na Ajoowską, nie jest gotowa  
ale przywiozłam takie, bo też na przykład są  
to jest legalne, można jak najbardziej z tym jeździć  
to jest tytoń taki, który się wtmuchuje  
na nosa z różnymi  
skorą, więc  
może się namówi  
zobaczmy mama  
ale mama już rzeków próbowała  
już próbowała, tak tak  
to było ciekawe, dobrze, dobrze  
powoli, no ja jestem taką też  
że ja uważam, że jak już robić to taką porządną dawkę  
ale z ludźmi w takiej grupie, nie  
więc ona musiałaby to zrobić, żeby  
żeby tak w taką porządną dawkę  
ale ja mi takie porządnej dawki  
nie dała sama, bo nie  
jestem bardzo bezpieczna w tym wszystkim  
ale chyba  
na Ajoowską nie jest gotowa  
a jak byśmy już robiły razem  
to ona musiałaby w jednej części pogodzić  
w drugim, bo ja bym się tak śmiała  
bo jak mamy, zabieram na gągi  
mama mówi tak, bo tutaj  
w Warszawie fajne są gągi  
mówi, że to się kładziemy, to tak do mnie  
nie spać, a potem mówi  
no fajnie by byłoby, ale ty  
wierdzielne i w te gągi nie mogłam  
spać, a mój mama to po to, że  
przyszły tutaj, że będziemy w tym gągu

słuchać, a nie do, żeby się przespała  
także potem mama przyjechała, ostatnio  
była u mnie, wziął  
na soundach, następną  
do takiej komory  
z solą, to też mówi  
no bym pospała, ale ta babka mówi  
wdech, wydech, wydech, wydech  
nie mogłam się wyspać  
ale ona jest otwarta, to jest fajne  
to jest ta komora  
co w Dejwie właśnie była  
w drugim sezonie, tak  
jest takie bardzo duże stężenie soli  
i przez tą nosisz się cały czas na  
tak, tak, tak, tak właśnie  
teraz jestem też fanką, to jest  
to w ogóle zaczęłam, bo babcia mi powiedziała  
żeby  
zlewać się zimną wodą, to jakiś tam  
ileś lat temu mówię, nie tam tego, ale babcia  
babci czasami trzeba się naprawdę słuchać  
no i zaczęłam się zlewać tą zimną wodą  
dwa lata temu, więc tak się  
i naprawdę muszę powiedzieć, że moja odporność na zimną  
bo ja zawsze jestem taki z majruch, to się  
tak polepszyło  
i teraz opóćz tego, że siedzi  
zlewam zimną wodą, to jeszcze robię  
cold plant jest to, po prostu wchodzę  
do, takie morsowanie, wchodzę do  
wody z lodem i teraz  
będę sobie instalować w domu taką  
taką specjalną tą  
wannę, gdzie będę miała tą, tę, tę nutę  
i tu też to wszystko znowu jest, że trzeba  
czasami być anką w czymś  
trochę żywą, niewygodnie, nieprzyjemnie  
i to się trenuje  
mózg, że to jest ok  
jest ok, jak, jak, jak jest  
trochę nieprzyjemnie, po to, żeby po tym  
było ok, bo jesteśmy

tak, przy, nam  
tylko, żeby jak na instagramie, że o  
śmieszne filmy, ha, ha, ha, bo to dopamina  
dopamina, jesteśmy tak uzależnieni  
potem jak patrzymy na, na  
wschód słońca, to nas, nas w ogóle nie rusza  
no bo jak 14 filmów śmiesznych  
żeśmy objeżdżali i tyle  
dopaminy, więc czasami ja też mówię  
ludzie, ludzie powinni sobie zrobić przynajmniej  
jeden dzień w tygodniu, zero telefonu  
zero muzyki, zero jedzenie  
jakiegoś takiego exciting  
telefonu, jak telefonu, ale zero właśnie  
mediów społecznością, tak, no, że może  
do kogoś zadzwonić, no, absolut  
znudziłoby się bardzo szybko, no, bo  
nawet nie byłoby o czym rozmawiać, jeżeli  
niszczysz książek, nie oglądasz  
jakichś takich ciekawych rzeczy, to o czym  
ludzie by ze sobą rozmawiali, no, no  
wydaje mi się, że to w tej kultury jest  
tak, oczy kultury, tej rozrywki jest tak  
bardzo dużo, że zobaczy, że  
no, to są położone z raczy czasu, to  
oczywiście, wymarnujemy dość  
solidną dawkę czasu na to,  
że po prostu sobie popatrzeć w telewizor  
bądź smartphone. I trzeba o tym wiedzieć, że  
że, bo to się wydaje, to jest takie pozorne  
o, to jest śmieszne, to jest fajne, ja się dobrze bawię  
ha, ha, śmieszne, o jaki fajny ten  
film i goty mod, uczę się czegoś, bo tu DIY  
jest, że tu się tak, i to jest taki  
kto się komuś wydaje, że to jest ok, bo  
to jest fajne, bo to się czegoś uczę  
ale nie jesteśmy w stanie konsumować  
tyle kontentu i coś w ogóle,  
żeby to zostało dziwne, nie jesteśmy w stanie, więc  
jak to się dzieje, to mamy te wzrostu  
dopaminy i jesteśmy tego zależnieni  
i potem normalne życie takie  
po prostu w ciszy, nie jest w ogóle

przyjemne, więc trzeba, ale co jest fajne,  
że z dopaminy można się właśnie jeden dzień, jak  
się robi taki detox, można zrobić sobie wyugłować  
detox z dopaminy,  
właśnie jeden dzień, najlepiej w ogóle nieść  
tylko wodę, nie czytać,  
żadnie muzyki, z nimi na pewno  
nie rozmawiać, żadnej telefonu  
nic, żadnego seksu, oczywiście nic,  
w aspiracji nic, żeby było nudno  
wtedy się totalnie ta dopamina się  
i następnego dnia spojrzysz  
na wschód słońca, to po prostu organizm  
jest niesamowite, że nagle  
to łatwo można wyczyścić się z tego  
więc to jest akurat dobre, natomiast  
trzeba uważać, żeby  
nie myślisz, że to jest okej, że się śmieję  
i to jest fajne, bo to jest fajne, bo się się śmieję  
trzeba naprawdę limitować  
ten czas na instagramie,  
na tych wszystkich tik tokach, bo to  
i to, że zżera czas to jest jedno, ale  
to nie jest dobre dla naszego mózgu  
ja myślę, że ludzie  
po tym, jak odsłuchają ten podcast  
wyłączą wszystko i potem będą patrzyli  
w księżyc i jechnie dostawać  
to będą tutaj regramacja będzie  
dobrze, to wtedy piszcie do mnie  
i będę...  
czekaj, czekaj, jak  
właśnie jak, 3  
razy w ten i 3 razy w rynne i wiesz  
nie mam pojęcia  
nie, tu będziemy się na tych wyższych tych  
spotykać, wiesz, telepatycznie  
to jest następne, wiesz  
a wiesz już powrót do Polski?  
a, nikt, wszystko jest  
możliwe, wszystko jest możliwe  
ale dzisiaj jest dzisiejsza perspektywa  
dzisiaj nie, dzisiaj chyba nie

choć to jest też tak, że  
na pewno wierzę w to, że mogę mieszkać  
zupełnie, bo kiedyś myślałam, że  
tylko w LA albo w Nowym Jorku  
teraz mogę, myślę, że mogę  
w różnych miejscach tam, gdzie będę szczęśliwa  
gdzie będzie fajna energia, gdzie będę się rozwijać  
będzie to bardzo na pewno dużo zależy  
od tego, z kim będę, jak  
będzie z rodziną i tak dalej  
ale to też jest coś dla ciebie bardzo, bardzo ważnego  
co, rodzina?  
tak, rodzina właśnie, to jest ten  
komfort, ja bardzo, bardzo mi tego brakuje  
powoli, powoli sobie już  
wokół siebie mam  
takich ludzi tak, ok, się tak  
czuję, tak, ok, to są  
ludzie, którzy będą pewnie w moim życiu do końca  
życia i  
bo się, bo czuję się  
wspierana w tej mojej drodze  
a czekaj, jesteś teraz singielką czy nie?  
tak, na pół, na pół  
czekaj, bo to bardzo ciekawe, jak masz to być  
pół, na pół, singielką?  
znaczy, powiedziałem, że moje serce jest trochę zajęte  
ale zobaczymy, czy pozwolisz  
było zajęte, może tak powiem  
no, jest taki jeden  
no, trochę jest  
jest taki, tak, jak najbardziej  
jest jeden, ale  
co tam będzie z nim dalej, zobaczymy  
no, bo właśnie tak po raz pierwszy też tak sobie daję czas  
że nie, że nie, że  
tylko tak mówię  
jak to ma być, to sobie  
zasłuż na mnie  
i mi pokaż, że sobie zasłuż  
i jest tak, że  
jest fajnie, to jest takie dziwne, że  
nie zawsze jest tak, że to

trzeba być, że jak bardzo wolno  
się z czymś idzie  
w coś wchodzi i się bardzo  
siebie poznaje bardzo wolno  
i daje się temu czas, i się bardzo świadomie  
to to może być bardzo głęboki  
a nie masz wrażenia, że też można coś tym  
zapłacić? Nie  
że ten początkowy ogień  
właśnie, nie, bo ten ogień  
to jest tak, jak jest ciepłutko bardzo długo  
no, czy tego jeszcze nie wiemy  
no, już jest długo  
ciepłutko i jest fajnie, więc  
to czekaj, a to ile da pół sercu  
jak długo jest, on ma tylko pół na razie  
tak dokładnie  
no, wiem, że do końca nie daje  
tego odrzęby całe serce  
od razu słoni, nie  
zobaczmy, zobaczy, tak jak mówię, że jestem  
w takim teraz punkcie, że no zobaczmy  
no, nie chcę mówić, nie  
nie ten, bo  
bo też jakby sobie daje  
czas, no, sobie daje  
to też jest tak, że jakoś tak chyba  
pierwsza z w życiu tak daje sobie  
bo jak sobie człowiek  
zaczyna tak naprawdę  
rozumieć swoją wartość  
to zupełnie inaczej podchodzi do  
związków i zupełnie inaczej  
podchodzi do właśnie, żeby  
tak z siebie całego da Ci  
jest ten, nie, ktoś musi  
sobie na Ciebie zasłużyć na Twój czas, na Twoje  
energię, na Twoją miłość  
i to zaufanie  
tak sobie zasłużyć na to zaufanie  
A uważasz, że zawsze byłeś fajna?  
Zawsze byłem  
fajna, ale czy zawsze byłem

czy miałam  
pewnie bardziej nieznośna w związkach  
wcześniej, teraz już z tym  
jestem lepsza w tych związkach, bo  
siebie bardziej znam  
jestem bardziej wrosumiała pewnie  
jestem spokojna  
jestem bardziej tak  
tu i teraz. A jako przyjaciółka?  
Jestem taką przyjaciółką, która  
jak masz  
rozwód, musisz się przeprowadzić  
jest coś... To zdanie specjalne  
zdanie specjalne, ale to takie,  
że  
coś, coś  
przemycić z innego kraju, drugi  
czekaj, znam kogoś, ja sobie dzwonię  
Ty siedziałeś w imienieniu? Tak, tak  
do takich właśnie  
ale rzepuć, żeby sobie na maniki zrobić  
na kawkę, to nie jestem ja  
oglądać telewizor, nie  
takie durny pogawędki  
bez niczego, to też nie jestem ja  
więc jakby  
ja nie jestem taka psiopsiłka, żeby  
ja ci powiem prawdę  
i to nie każdy chce tego posłuchać  
więc przyjaciele, którzy  
do mnie dzwonią, wiedzą, że  
Miko  
zgręciał mi szczęście  
tak, okej, give it to me, give it to me  
więc ja mówię, zadzwoną mnie, jak jesteś gotowy, usłyszeć  
prawdę, bo ja nie będę  
albo koleżanki, bo często ludzie  
chcą powiedzieć, rzeczywiście, ale  
dupek  
no, a jak ja uważam, że nie jest dupek  
tylko ona na przykład ma coś do przeprowadzenia  
to jej powiem to, więc  
A, czekaj, a ty zawsze byłaś gotowa na prawdę?



No, czy jestem zawsze gotowa na prawdę?  
No, bo nawet jak mówię o tej terapii, to było  
zmierzenie siebie samej z sobą  
i wydawało zawsze, że  
w momencie, że nie jestem gotowa na prawdę, ale  
być gotowy na prawdę  
czy tak, nawet po tym, coś tym zrobić są  
prawdą, to są dwie różne rzeczy  
A masz ludzi, których uważasz, że powinnaś przeprosić?  
Nie  
nie, chyba wszystkich, co miałam  
ja też od razu przepraszam, jak tam, ja nie trzymam w sobie  
jak coś uważam, że źle  
zrobiłam, co ten to od razu mówię  
nie mam problemu w ogóle  
z powiedzeniem, że coś źle zrobiłam  
To bardzo dobra  
chłopcy  
więc już tak, słowem zakończenia  
wszystko, co najlepsze jest przed tobą?  
chyba tak  
wszystko jest coraz lepiej  
znana dzieństwo po prostu coraz lepiej  
i to będzie piękne  
chyba wszystko, co jest najlepsze, jeszcze jest przede mną  
i pięknie ci, dziękuję  
dziękuję